Nr. 285 (6357) WARSZAWA, SOBOTA 14 WRZESNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30,drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

„Elita" ma głos

Jutro odbędą się wybory do „sanacyjnego" Senatu. W **tych wyborach** nie potrzebujemy już nawoływać do bojkotu ponieważ masy wogóle nie wybierają, odsunięto je bowiem od wyboru senatu. Jedną trzecią senatu wcale się nie wybiera, mianuje ją p. Prezydent. Dwie trzecie zaś, czyli 64 senatorów, wybierać będzie „elita". Z początku luminarze „sanacyjni" pragnęli, by w senacie zasiedli sami orderowicze, których jednak „zatwierdziłoby" mniejsze lub większe grono wyborców; senat wybieranoby mniej więcej tak, jak sejm. Ale marsz. Piłsudski wyraził pewne zastrzeżenia co do tego pomysłu. Wówczas genjusze „sanacyjni" wywrócili ten pomysł do góry nogami: „elita" nie będzie wybierana, lecz sama będzie wybierała. Koło wyborców zwężono do grupki „elity", złożonej z orderowiczów, działaczy samorządów i ludzi z wyższem wykształceniem.

W teorji „elita" ta może wybrać na senatorów kogo chce, ale w praktyce, zwłaszcza w praktyce „sanacyjnej", wybierze ona oczywiście również „elitę". Całe wybory sprowadzają się do wyłuskania z „elity" 64 senatorów. Najlepszym i najuczciwszym sposobem wybierania byłoby tu — naszem zdaniem — ciągnienie supełków, lub losowanie.

W ten sposób senat nie wychodzi poza „elitę". „Elita" go wybiera; wybrańcy będą „elitą elity", mianowańcy — tembardziej.

Jak inteligentnie i mądrze ustalono prawo wyborcze do senatu, świadczy taki np. szczegół, że prawo to przyznano m. in. wychowańcom szkoły gospodarstwa domowego. Doświadczony ślusarz, górnik, hutnik i t. d., mniej waży w oczach „sanacji" od gosposi, mającej dyplom ukończenia szkoły gospodarstwa domowego.

Wybory senackie nikogo więc nie interesują, z wyjątkiem tych 96 osób, które zasiądą na fotelach senackich. O ile w wyborach do Sejmu „sanacji" szło o to, by jaknajwięcej osób brało udział w głosowaniu i „zatwierdziło" kandydatury „sanacyjne", o tyle z senatu uczyniono świadomie instrument „elity", kapliczkę dla uprzywilejowanych i wtajemniczonych.

I jeżeli zabieramy głos w sprawie senatu, to dlatego, że w tej świątyni „sanacyjnej" senatorowie nie będą się modlili, ani tem mniej — spowiadali, lecz będą kształtowali stosunki polskie ściśle wedle woli i rozkazu „z góry". Jeśli Sejm będzie „bajratem" (radą przyboczną) Rządu, to Senat będzie „organem zaufania" prezydenta, a wiadomo jaką rolę konstytucja „sanacyjna" wyznacza prezydentowi. Senat będzie benjaminkiem prezydenta i niewątpliwie większą może odegrać rolę, niż Sejm, jeżeli wogóle można mówić o jakiejś samodzielnej roli „parlamentu" „sanacyjnego".

Przypominamy, że **senat będzie decydował o decyzjach sejmu.** Bez zgody senatu sejm nie będzie mógł obalić Rządu. Wprawdzie sejm będzie mógł odrzucić poprawki senatu do ustaw, lub przyjąć ustawy własne, odrzucone przez senat, ale na to potrzeba będzie 3/5 głosów sejmu, które zapewne nigdy nie znajdą się w „sanacyjnym" sejmie.

A ponadto — na co mało zwraca się uwagi — marszałek Senatu będzie zastępcą Prezydenta. Głowa senatu może w pewnych okolicznościach stać się głową państwa. Coprawda na krótko, ale zdarza się, że minuta może więcej zaważyć na szali, niż lata całe.

Byliśmy i jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami instytucji senatu i w pierwszym sejmie, konstytucyjnym, broniliśmy jednoizbowego parlamentu. Gdy większość prawicowa wypowiedziała się za senatem, przeprowadziliśmy w Sejmie i poza nim gwałtowną kampanję przeciw reakcyjnemu projektowi endeckiemu. Udało się nam wyrwać temu projektowi „najjadowitsze zęby". Ale nowy „sanacyjny" Senat będzie nietylko miał większe uprawnienia, niż poprzednie, lecz powstanie poza wolą i bez przyczynienia się całego prawie społeczeństwa.

Takim oto podarunkiem obdarza jutro „sanacja" masy pracujące Polski!

(jmb.)

Czy nabyliście już nasz „Znak Solidarności"?

Teraz kolej na Małopolskę i na Śląsk

Groźby faszyzmu włoskiego

Z Dżibuti donoszą, że tamtejszy konsul włoski uprzedził 14 oficerów belgijskich, udających się w charakterze instruktorów do Abisynji, że każdy Europejczyk, który by walczył przeciwko Włochom i został ujęty z bronią w ręku, zostanie na miejscu rozstrzelany.

(PAT)

Na rubieży wojny i pokoju

Francja i Stany Zjednoczone

wobec zatargu włosko-abisyńskiego

Deklaracja Lavala

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów pierwszy zabrał głos delegat Francji, premjer Laval. Mowę jego podajemy w dokładnem streszczeniu.

FRANCJA I LIGA NARODÓW.

Francja jest wierna paktowi Ligi i nie może nie dotrzymać swych zobowiązań. Francja, przystępując do Ligi Narodów, czyniła to zarówno z entuzjazmem, jak i z rozwagą. Mimo niektórych rozczarowań, wiara Francji w Ligę Narodów nigdy nie osłabła. Od protokułu genewskiego z r. 1924 do konferencji rozbrojeniowej delegaci francuscy z jednakowym zapałem bronili zasady zbiorowego bezpieczeństwa, która była i pozostanie tezą francuską. Polityka Francji opiera się na pakcie Ligi Narodów. Do osłabienia tego paktu nie można dopuścić.

FRANCJA I W. BRYTANJA.

Przechodząc do omówienia mowy sir Samuela Hoare, premjer Laval zwrócił uwagę na wolę Anglji do przystąpienia bez zastrzeżeń do systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Nikt nie przyjął z taką satysfakcją słów ministra Hoare nikt nie może lepiej ocenić wogóle takiego zobowiązania, jak Francja, w ponoszeniu odpowiedzialności wszelkiego rodzaju i we wszystkich okolicznościach czasu i miejsca, którą pociąga za sobą na przyszłość taka deklaracja, stanowi datę w dziejach Ligi Narodów. Mówca cieszy się z niej wraz ze swoim krajem, który rozumie konieczność ścisłej współpracy z Wielką Brytanją dla obrony pokoju i ochrony Europy.

PROBLEM ABISYNJI.

Poruszając sprawę zatargu, który zaciążył na Zgromadzeniu Ligi Narodów, premjer Laval czyni to nie bez wzruszenia ze względu na układy, podpisane w Rzymie. Dn. 7-go stycznia — mówił Laval — załatwiliśmy ostatecznie z Mussolinim sprawy, mogące nas dzielić, kierując się interesami nietylko obu naszych krajów, ale i interesami pokoju europejskiego. Oceniając należycie przyjaźń włosko-francuską, uczyniłem wszystko, aby nic nie mogło zaszkodzić nowej polityce łączącej Francję z Włochami. W Stresie wraz z delegatami brytyjskimi stwierdziliśmy u szefa Rządu włoskiego tę samą wolę służenia sprawie pokoju. Jesteśmy przekonani, że szef Rządu włoskiego wytrwa w tej współpracy. Nie potrzebuję podkreślać, jak wielką wagę przywiązuję do utrzymania tej solidarności. Nie oszczędziłem sobie żadnego wysiłku, zmierzającego do pojednania. W ciągu prac Rady Ligi będę miał raz jeszcze satysfakcję wypełnienia obowiązków, wypływających dla mnie z przyjaźni do Włoch, oraz z tytułu członka Ligi Narodów. Nadal żywię nadzieję, że Rada będzie mogła niebawem wypełnić swe zadania pojednawcze. Są one wprawdzie ciężkie i trudne, ale nie beznadziejne. W łonie komitetu pięciu badamy wszelkie wnioski, zdolne dać zadośćuczynienie uprawnionym aspiracjom Italji w granicach, dających się pogodzić z poszanowaniem suwerenności innego członka Ligi Narodów. Trzeba, aby było wiadomem, że niema żadnego nieporozumienia pomiędzy Francją a W. Brytanją w poszukiwaniu skutecznego rozstrzygnięcia zatargu drogą pokojową.

***

Premjer Laval oświadczył na zakończenie swej mowy:

„Gdyby w danym wypadku wysiłki nasze zawiodły, wytworzyłaby się nowa sytuacja, która wymagać będzie zbadania. Wszyscy jesteśmy związani węzłami solidarności, która określi nasze obowiązki. Zobowiązania nasze zapisane są w pakcie Ligi Narodów. FRANCJA NIE UCHYLI SIĘ OD NICH".

W imię Paktu Kelloga

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Hull złożył deklarację, w której, nawiązując do konfliktu włosko - abisyńskiego podkreślił pokojowość narodu amerykańskiego. Rząd amerykański, oświadczył Hull, zwraca się do narodów, przygotowujących się do orężnych rozpraw, by zechciały wziąć pod uwagę pakt Kellogga. W dalszym ciągu swej deklaracji sekretarz stanu Hull przedstawił stanowisko dyplomacji amerykańskiej w sporze włosko - abisyńskim. Sekretarz stanu Hull odbył rozmowę z ambasadorem włoskim w Waszyngtonie, oraz z ambasadorem Francji i Anglji. W rozmowach tych sekretarz Hull zaprzeczył podanym przez prasę informacjom jakoby Rząd amerykański odstąpił od paktu Kellogga.

W zakończeniu swej deklaracji sekretarz stanu Hull podkreślił, iż istotą stanowiska Ameryki w zatargu włosko - abisyńskim jest zagadnienie utrzymania pokoju.

(ATE).

Sytuacja w Genewie

Korespondent genewski „Kurjera Warszawskiego" określa w następujący sposób sytuację na terenie Genewy:

1) Stanowisko Anglji pozostaje całkowicie zdecydowanie przeciwwłoskie. Ponieważ Francja tak, czy owak zmuszona będzie pójść z Anglją przeciwko Włochom, więc sankcje zapadną, jakgdyby automatycznie.

2) Włochy już spaliły za sobą mosty i nie mają drogi powrotu, zaś mowa Hoare zerwała te wątłe nici, które łączyły jeszcze Ligę z nadzieją, że Rzym w ostatniej chwili opamięta się. Po mowie ministra angielskiego i ta nikła nadzieja znikła.

3) Komitet 5 wciąż jest bojkotowany przez delegację włoską, odmawiającą mu wszelkiego urzędowego kontaktu. Przygotował raport, który złożony będzie Radzie i opracował nowe oferty pokojowej likwidacji sportu. Oferty te polegać mają na połączeniu propozycji paryskich ze statutem, łączącym Anglję z Irakiem i dającym Anglji rozległe pełnomocnictwa. Komitet 5-ciu zbierze się jeszcze raz w sobotę, lub poniedziałek przed ostatecznem stwierdzeniem fiaska, wziętej na siebie misji, bo na powodzenie mało jest szans w chwili obecnej.

4) Delegacja francuska znajduje się w podwójnem kłopotliwem położeniu. Z jednej strony lawirować musi między Rzymem a Londynem, a z drugiej uzgodniać sprzeczności dzielące włoskofilskie nastroje Lavala od proangielskich tendencyj Herriota i Paul Boncoura. Te ostatnie tendencje wzmocniły się o tyle, że Laval usiłował napróżno nawiązać osobisty kontakt telefoniczny z Mussolinim, Mussolini uchylił się jednak od osobistej rozmowy — i fakt ten wywołał nadzwyczaj niemiłe wrażenie w łonie delegacji francuskiej.

Mniejszy obieg pieniądza

W ciągu pierwszej dekady września zapas złota w Banku Polskim powiększył się nieznacznie o 0,1 miljn. zł. do 511,6 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się poważniej o 2,4 miljn. zł., do 8,4 miljn. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 26,5 miljn. zł. do 956,1 miljn. zł. Pokrycie złotem obniżyło się do 48,69%.

Zmniejszył się również obieg bilonu. Łącznie banknotów i bilonu było w obiegu na sumę 1,538,1 miljonów złotych.

Szakale

Korespondent paryskiego tygodnika „VU" udał się w ostatnich dniach do poselstw Abisynji i Włoch w Paryżu. Oto jak na łamach wspomnianego pisma opisuje swe wrażenia:

„W poselstwie abisyńskiem zastałem w poczekalni tłum zgoła nie abisyńskiego pochodzenia. Byli to wszystko dostawcy najrozmaitszych narzędzi — karabinów maszynowych i ręcznych, rewolwerów, materjałów wybuchowych, gazów trujących, armat zenitowych, a nawet czołgów. Dostawcy drobniejszego uzbrojenia mieli przy sobie wzory swych wyrobów. Udało mi się stwierdzić, że w ostatnich czasach od wczesnego ranka do późnego wieczora przez poczekalnie poselstwa abisyńskiego przewija się nieprzerwany łańcuch handlarzy uzbrojeniem, zachwalających swój towar.

Siedząc w poczekalni, słyszałem ich rozmowy. Wszyscy rozkoszowali się myślą o olbrzymich zyskach i dawali wyraz przeświadczeniu, że wojny włosko-abisyńskiej nie można będzie uniknąć. Ten i ów spośród obecnych wspominał o tem, jak to mu się świetnie powodziło w latach od 1914 do 1918 r., w czasie wojny światowej. Jeden z dostawców oświadczył z przekonaniem, że na jego „towar" będzie napewno wzmożony popyt. Z rozmowy wynikało, że „towarem" tym są bakterje tyfusu i grypy.

Gdy korespondent „Vu" udał się po upływie kilku godzin do poselstwa włoskiego, zastał tam podobny widok. Wśród obecnych w poczekalni poznał kilka osób, które widział niedawno w poselstwie abisyńskiem.

Zloty tych szakali i sępów, którym wszystko jest jedno na czyim trupie będą żerować, są nieomylnym znakiem zbliżającej się wojny."

Po wyborach B.B.W.R.

W jaskrawem świetle własnych reflektorów

Przykład ironji losu
i nauka moralna

We wczorajszym „Przeglądzie prasy" drukowaliśmy parę ustępów z rozpaczliwego artykułu p. St. Mackiewicza p. t. **Przygody na wileńskim partykularzu.** P. Mackiewicz przytacza kilka dokumentów, **charakteryzujących dobitnie** „kampanję wyborczą" B. B. W. R. w Wilnie. Jest to taki epilog owej „wileńskiej walki bogów", o której pisaliśmy kilka razy. O ile można zorjentować się w stosunkach wewnętrznych „sanacyjnego" partykularza w starej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, organizacja **miejscowa** B.B.W.R., **kierowana,** mówiąc nawiasem, przez „rdzennego wilnianina", p. Birkenmayera, udzieliła swego poparcia dwojgu kandydatów: p.p. W. Pełczyńskiej i K. Okuliczowi; „zbojkotowała" natomiast p. Maleszewskiego, prezydenta miasta, i p. Mackiewicza, redaktora „Słowa". P. Mackiewicza ponadto **zwalczano.**

Jak zwalczano? Oto parę przy**kładów.**

Ukazała się ulotka, podpisana przez anonimowy „Komitet wyborczy robotników, pracowników i rzemieślników miasta Wilna". Początek — ultra - „sanacyjna" demagogja; później kilka wyświechtanych frazesów, przepisanych licho wie skąd; frazesy te mają... symbolizować „stanowisko klasowe"... Świata Pracy ;w końcu — pod adresem p. Mackiewicza:

„...Precz z **reakcyjną kandydaturą Mackiewicza,** wystawienie której jest **policzkiem** i **prowokacją** wobec świata pracy.

Nie chcemy sługusów kapitału!..,

Precz z karjerowiczem, który z wolnej trybuny publicystycznej uprawia bezkarnie bandytyzm pióra..

Precz z dożywociem poselskiem Mackiewicza — tego machera politycznego, który dziś do nas wdzięczy się, jak kokota...

Precz z Mackiewiczem, który ma rząc o karabeli i godnościach szambelańskich, trzyma za plecami bat, — **by świat pracy zapędzić w niewolę pańszczyzny".**

Rzecz prosta, o żadnym takim „komitecie" nikt wśród **prawdziwych** robotników wileńskich nie **słyszał.** Sprawdziliśmy to bez trudu. **Ulotkę w takim.., „klasowym"** stylu pisały jakieś osobistości, którym się zdaje, że skoro któryś tam **bubek bierze na siebie** rolę „przedstawiciela" Świata Pracy, — to **musi** koniecznie wpakować do tekstu i „sługusów kapitału" i „pańszczyznę", bo tak sobie wyobrażają „styl socjalizujący" stare panny — czytelniczki romansideł Breszko - Breszkowskiego. Najlepsze są zresztą, w sensie pomysłowości, te „godności szambelańskie"! Dlaczego akurat „szambelańskie"?...

* * *

O p. Maleszewskim inna ulotka mówi dosłownie:

„Obywatele! Wyborcy!

W okręgu 46 kandyduje dr. Wiktor Maleszewski, który czyni wszelkie zabiegi w celu uzyskania mandatu poselskiego... Prezydent Maleszewski nie był i nie jest nigdy sobą; zarządem miasta rządzi wszechwładnie p. Jotkówna...

Żaden głos świata pracy nie padnie na Maleszewskiego..."

Tu widnieje znowu podpis: „Robotniczy Komitet Wyborczy".

* * *

Z p. Mackiewiczem nie łączy nas **absolutnie** nic. Wręcz przeciwnie. **Poniósł** on zasłużoną karę za nieprawdopodobny tupet i niesłychaną łatwość, z jaką umiał ten zdolny zresztą publicysta konserwatywny odsądzać od czci i wiary ludzi, myślących i czujących inaczej. I o p. Maleszewskiego nam ani trochę nie chodzi. Ale:

1) **ulotki przytoczone i rozmaite inne tego samego rodzaju pochodzą wszak niewątpliwie z kół obozu „sanacyjnego";** nikt inny nie interesował się „problemem", czy p. Mackiewicz przejdzie, czy upadnie;

2) **p. Mackiewicz i p. Maleszewski należą tak samo do obozu „sanacyjnego".**

Stwierdzenie tych dwuch **faktów** wystarcza...

* * *

P. Mackiewicz sądzi, jak się zdaje, że sekretarjat wileński B. B. W. R. maczał w tem wszystkiem palce. Jakto tam było? — to dla nas obojętne. Takie sprawy załatwią Panowie sami między sobą. Mamy natomiast **zupełne prawo zwrócić się pod adresem p.** Walerego Sławka — po wszystkich jego uroczystych i **publicznych** gromach na „partyjnictwo" — ze stwierdzeniem, **że u nas,** w P.P.S., **takich obyczajów** niema i że **u nas** nikomu wprowadzićby ich nie było wolno.

Stare Wilno — z pewnością wbrew woli „walczących bogów" B.B.W.R. — udzieliło p. Sławkowi... **nauki moralnej:** dajmy lepiej spokój tupetowym deklaracjom na temat „partyjnictwa".

Przez **ironję losu** nauki tej udzielił zirytowany numer „Słowa" p. Mackiewicza.

Ordynacja wyborcza **p. Sławka** dopięła niewątpliwie jednej rzeczy: z **walk poglądów,** idej, **kierunków,** jednostek **zrobiła karykaturę** śmieszną i — koniec końców — obrzydliwą na miarę tego wileńsko - „sanacyjnego" kurnika. Jakaś mieszanina sentymentalizmu Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, cynizmu Zołzikiewicza ze „Szkiców węglem" sienkiewiczowskich i poziomu kryminalistyki dla kucharek z Pacanowa!... **AR.**

* * *

Redaktor „Kurjera Wileńskiego" p. Okulicz zareagował na wystąpienie p. Mackiewicza... grubszym końcem. „Niecne kłamstwo i oszczerstwo". „Najwyższa pogarda".

P. Wanda Pełczyńska oświadczyła, że ze wszystkiemi przytoczonemi przez p. Mackiewicza ulotkami niema nic wspólnego i że zwraca się do p. Sławka z prośbą o przeprowadzenie badań co do czystości akcji przedwyborczej na terenie Wilna, o ile p. Pełczyńska brała w niej udział. P. Pełczyńska, której zresztą nikt, kto ją znał, nie będzie podejrzewał o kombinacie w stylu owych ulotek, zajęła jedyna stanowisko lojalne wobec władz własnej organizacji politycznej — BBWR.

Sposoby...

W niedzielę, w godzinach popołudniowych, „strzelcy" i „rezerwiści" roznosili po domach tych, — którzy nie głosowali w okręgu Nr. 81 w Krakowie następującą ulotkę:

Z przykrością stwierdzamy, że dotychczas WPan nie oddał Swego głosu w Komisji Wyborczej.

Powaga i interesy Państwa, a specjalnie naszej miejscowości — wymagają spełnienia tego zaszczytnego prawa i obowiązku, jakim jest wzięcie udziału w wyborach.

Pamiętaj! że wstrzymanie się od głosowania stawia Cię w szeregi maruderów społecznych, a nawet wspólnym froncie komuny i warchołów opozycyjnych.

Pamiętaj! że przez wstrzymanie się od głosowania działasz na szkodę Państwa swej miejscowości i rodziny.

Znając Pana jako czynnego i dobrego Obywatela, pozwalamy sobie przypomnieć i wezwać Go do spełnienia Swego obowiązku obywatelskiego.

Komitet Wyborczy.

Pomimo to frekwencja wyborcza w Krakowie wynosiła 30 procent.

O jeden głos

Wybory niedzielne do Sejmu stały się niewyczerpaną skarbnicą różnych qui pro quo i wesołych zdarzeń.

Otóż w II okręgu Warszawy, jak wiadomo, wyszli z urny wyborczej pp. Urbański i Wiślicki. Przepdł natomiast red. H. Gotlieb.

Red. H. Gotlieb zaprotestował przeciwko ogłoszonemu wynikowi, uważa bowiem, że nie jest do pomyślenia, by on był mniej popularny od p. Wiślickiego.

Właściwie nie tak jeszcze: p. Gotlieb uważa, iż jest on mniej niepopularny, aniżeli p. Wiślicki.

Wskutek tego protestu komisja zajęła się powtórnem przeliczeniem głosów. Sprowadzono nawet maszynę. Wynik okazał się taki, że jednak p. Wiślicki otrzymał więcej głosów od p. Gotlieba. To „więcej" wyraża się w **jednym** głosie.

Obecnie red. Gotlieb poszukuje tego wyborcę, który oddał ten jeden głos, który przeważył szalę na rzecz p. Wiślickiego.

Nie wolno marnować

Powiadają, że Warszawa jest ponurem miastem, że ludek warszawski pozbawiony jest poczucia humoru i że gdy nawet bawi się lub wesel, to i wówczas czyni to z jakąś uroczysto - pogrzebową powagą.

Jest to nikczemne oszczerstwo i ohydna potwarz, na którą ani Warszawa, ani jej ludek nie zasłużył.

Warszawa ma swój humor, który raz jest naiwnie dziecięcy, raz znowu koszarowo rubaszny; raz frywolny i lekki, a raz prawdziwie wisielczy.

Proszę przerzucić prasę „sanacyjną" z ostatniego tygodnia, z okresu powyborczego. Cóż to za kopalnia wisielczego humoru! Gdyby humor był artykułem tak pożądanym i poszukiwanym, jak złoto, to jedna taka kopalnia, racjonalnie eksploatowana, momentalnie położyłaby kres wszystkim naszym bolączkom budżetowym, bilansowym, deflacyjnym i kryzysowym.

Nie, szanowni czytelnicy, humoru Warszawie nie brak, tylko nabywców niema.

I jeszcze jeden przykład.

Wśród pięćdziesięciu kilku tysięcy kartek wyborczych oddanych w niedzielę, a uznanych przez komisje za nieważne, część została unieważniona ze względów formalnych. Mianowicie, głosujący dawali kreski wszystkim czterem, pięciu, czy ilu ich tam było, kandydatom.

Duża jednakże część głosujących nie ograniczyła się do formalnego unieważnienia swego głosu, lecz poczyniła różne uwagi, dopiski, propozycje i oferty, w których właśnie przejawił się humor ludu warszawskiego, raz dziecięco naiwny, raz koszarowo rubaszny, raz frywolny, a raz znowu wisielczy lub zgoła makabryczny.

Członkowie komisyj wyborczych, którzy liczyli głosy, zapewniają, że to był prawdziwy konkurs humoru, konkurs bez nagród. Powiadają, że dawno już, bardzo dawno, tak setnie nie bawili się, jak podczas liczenia tych unieważnionych głosów.

Tego materjału, stanowiącego historyczny dokument epoki, w której żyjemy, nie należy ani zaprzepaścić, ani pod korcem schować. Rozumiemy, że nie wszystko nadaje się do ogłoszenia i tak naprz. członkowie komisyj często oburzali się, iż pewien znany wyraz, piszący się przez „u", wielu głosujących obywateli pisało przez „o" kreskowane. I słusznie uczynili członkowie komisyj, że te nieortograficznie wypełnione głosy unieważnili. Reszta jednak materjału powinna być ogłoszona i podana do wiadomości publicznej.

Jeżeliby jednak względy fałszywie pojmowanej pruderji zadecydowały o nieogłaszaniu tych historycznych dokumentów, to uważamy, że po zupełnem zakończeniu „dochodzenia" wyborczego wszystek materjał, stanowiący t. zw. nieważne głosy, należy przesłać do Polskiej Akademji Literatury, która po należytem rozsortowaniu materjału z pewnością znajdzie w nim niejedną cenną perlę humoru.

Tego cennego materjału nie wolno zmarnować.

z. y. z.

Zgromadzenie Ligi Narodów
Stanowisko Afryki Południowej.
Przeciwko Włochom. Zakończenie debaty ogólnej

Po zakończeniu mowy Lavala, przemawiał delegat Indji Aga Khan który sformułował szereg uwag krytycznych w stosunku do Ligi Narodów. Liga Narodów, zbytnio zajmuje się sprawami europejskiemi.

Następnie zabrał głos delegat Afryki Południowej Waters, zaznaczając na wstępie, że ludność Afryki Południowej szczególnie została zaniepokojona pogarszającą się sytuacją spowodu konfliktu abisyńskiego. Przeciwstawiając przejściowe motywy, kierujące polityką narodów europejskich, interesom Afryki Południowej, mówca stwierdza, że podział Afryki poza autorytetem Ligi Narodów pociągnąłby za sobą wielkie niebezpieczeństwo zarówno dla ludów czarnych, jak i dla rasy białej. Obecny kryzys zachmurzający horyzont może być początkiem konsolidowania się dzikich i wojowniczch instynktów czarnej Afryki oraz zapowiedzią wojny rasy czarnych. W tem też tkwi, zdaniem Afryki Południowej, niebezpieczeństwo dla Europy i Afryki. Jeśli Afryka zostanie podporządkowana losom Europy, wówczas podniesie zbrojny bunt i pogrąży się w otchłani pierwotnego barbarzyństwa. Czarna Afryka nigdy nie przebaczy ani nie zapomni krzywd jej wyrządzonych. Mówca zauważył równocześnie, że Afryka Południowa będzie mogła pozostać członkiem Ligi Narodów tylko wtedy, jeśli będzie głęboko przekonana o lojalności Ligi. Wychodząc z tego założenia, mówca z wielkiem zadowoleniem wita mowę sir Samuela Hoare'a oraz mowę premjera Lavala stwierdzającą wierność Francji wobec paktu Ligi Narodów. W zakończeniu swego przemówienia Waters zwrócił się z apelem do Włoch, aby pozwoliły Europie utrzymać się na drodze rozsądku oraz umożliwiły dalszy żywot Ligi Narodów.

Ostatnim mówcą był Riwas Vicuna (Chile), który omówił niedawne wysiłki państw południowo - amerykańskich w sprawie zlikwidowania wojny o Chaco. (PAT).

Proces urzędników skarbowych
w Krakowie

Przed sądem w Krakowie toczy się w dalszym ciągu proces urzędników skarbowych, oskarżonych o nadużycia.

Wczoraj składał zeznania naczelnik III Wydziału Krakowskiej Izby Skarbowej, Józefczyk.

Zaznaczył on, że istotnie urzędnicy skarbowi, kasjerzy i licytatorzy przeciążeni są pracą. Świadek jest współtwórcą nowych przepisów które mają ułatwić manipulację, oraz umożliwić wykonywanie kontroli.

Świadek Buszówna, urzędniczka Urzędu Skarbowego, była licytatorką Pożyczki Narodowej w Urzędzie Skarbowym. Pewnego dnia nadeszła wpłata od jednej z firm, w kwocie 300 zł. Oskarżony Haliński powiedział jej, aby tej pożyczki nie wciągała teraz, a dopiero za parę dni. Buszówna poczuła, że nie wszystko jest w porządku i z wątpliwości swych zwierzyła się kasjerowi Zajączkowskiemu. Ten poinformował Buszównę, że źle zrobiła i że gdyby Haliński wydał jeszcze podobne polecenie, powinna o tem zawiadomić go niezwłocznie.

Później dowiedziała się, że Zajączkowski spowodował przybycie Komisji lustracyjnej z Izby Skarbowej. Wtedy Haliński zwrócił Buszównie czek, który wciągnęła do dziennika.

Urzędnik skarbowy Jahorek, który pracował wspólnie z oskarżonym Matuszką w jednym pokoju przez przeszło dwa lata, zeznał, że Matuszka prowadził tryb życia skromny; często się zdarzało, że koledzy biurowi, a także świadek, dzielili się z oskarżonym drugiem śniadaniem, gdyż skromne pobory Matuszki nie wystarczały na kupienie śniadania.

W sobotę zapadnie wyrok.

Olbrzymi pożar
młyna parowego w Warszawie

Wczoraj o godz. 14-ej, wynikł groźny pożar przy ul. Solec 14, w Soleckim Młynie Parowym, należącym do H. Grasberga. Pożar wynikł w dziale czyszczenia (w suterenie) przy żarnach, od iskry, która spowodowała zapalenie się pyłu mącznego. Robotnicy posiłkując się gaśnicami, pożar w zarodku ugasili, jednak niedostatecznie, gdyż płomienie i iskry przez elewatory dostały się na I-sze piętro, gdzie mieści się walcownia, następnie na II-gie piętro, gdzie jest przesiewalnia, wreszcie zaś na III-cie i IV-te piętro. Na miejsce przybyły 4 oddziały straży. I i IV zajęły posterunki od strony ul. Wiośiarskiej, II i III — od strony podwórza przy ul. Solec. Brak jeszcze jednej drabiny mechanicznej spowodował opóźnienie akcji ratunkowej. Mimo to, zawdzięczając b. energicznej akcji, niedopuszczono do rozszerzenia się ognia na cały gmach młyna. Elewatory i maszyny uległy poważnemu zniszczeniu, natomiast magazyny zbożowe z zapasami — ocalały.

W młynie tym pracowało około 100-tu robotników. Obecnie, wskutek unieruchomienia młyna na pewien czas, większa część robotników pozostanie bez pracy. Straty dość poważne, lecz narazie nieustalone. Akcja straży trwała do godz. 17-ej. Zaznaczyć należy, iż w lutym 1916 r. wspomniany młyn spłonął doszczętnie, pozostały tylko mury.

Po strasznej zbrodni
na Sikorniku

Aresztowana pod zarzutem zamordowania Julji Gierasówny na Sikorniku pod Krakowem, 15-letnia Marja Czakówna przebywa obecnie w więzieniu Św. Michała w Krakowie.

Zachowuje ona zupełny spokój. Śledztwo w tej sprawie potrwa około trzech tygodni; dane skierowane zostały do prokuratury, celem przygotowania aktu oskarżenia.

Czakówna powinna stanąć przed sądem dla nieletnich, ale wobec tego, że w Małopolsce niema instytucji sądów dla nieletnich, stanie ona przed sądem przysięgłych.

Zgodnie z ustawą, zabójczyni zostanie poddana badaniu lekarzy biegłych, których orzeczenie załączone będzie do aktu oskarżenia.

Czakówna oskarżona jest o zbrodnię zabójstwa, ale jako nieletnia może być skazana na umieszczenie w domu poprawy.

Klejnoty koronne Negusa

Donoszą z Addis - Abeby, że Negus zabezpieczył klejnoty koronne w specjalnie zbudowanym betonowym schronie, którego miejsce trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Klejnoty składają się m. in. z korony Negusa Theodora, którą zdobył lord Napier w bitwie pod Magdala, a którą król Jerzy piąty zwrócił Negusowi w r. 1925, naszyjnik złoty, należący, wedle podania, do królowej Saby, który nosiły wszystkie władczynie Abisynji, djadem koronacyjny oraz berło, będące darem króla Jerzego piątego. (PAT.)

Kto wejdzie do „sanacyjnego" Senatu
z woj. krakowskiego

Według naszych wiadomości, do Senatu z województwa krakowskiego kandydują:

Woj. Kwaśniewski, Ludwik Strojek, pułk. Lipiński, lekarz dr. Dyboski, nauczyciel Obrut, wiceprez. miasta Krakowa Klimecki, Stryjeński.

Hollywood łączy się z Londynem
Najpotężniejsza spółka filmowa

Aleksander Korda, dyrektor „London Film Productions", największego przedsiębiorstwa filmowego w Anglji, zawarł umowę z „United Artist's Corporation", firma amerykańska, w której biorą udział Chaplin, Mary Pickford i Douglas Farbanks, a dyrektorem jest sam Goldwyn.

Na mocy tej umowy Korda ma dostarczyć amerykańskiej firmie w ciągu lat 10 sześć obrazów rocznie. Koszta tych obrazów wynoszą około 4 miljonów funtów.

Oprócz tego jeszcze dwie inne firmy amerykańskie będą produkowały swe obrazy u Kordy. W ten sposób Anglja stanie się największym ośrodkiem produkcji filmowej w Europie, a Hollywood może wkrótce stracić swoje przodujące miejsce na rynku światowym.

Na froncie walki z faszyzmem

Życie „Trzeciej“ Rzeszy

Kto to jest Juljusz Streicher?

W jednym z emigracyjnych tygodników niemieckich znajdujemy bardzo ciekawy artykuł, charakteryzujący doskonale osobę Juljusza Streichera, wydawcy pogromowego tygodnika p. n. „Der Stürmer" („Szturmowiec") i członka sztabu partyjnego p. Hitlera. W związku z nową falą teroru antyżydowskiego w Niemczech, nazwisko Streichera nabrało ostatnio szerokiego rozgłosu. Oto parę rozdziałów z życia tego przywódcy „czarnej sotni" hitlerowskiej.

„Przed dziesięciu laty oskarżali go towarzysze partyjni, że jako oficer etapowy w Belgji, popełniał podczas wojny wiele z owych czynów, które później opisywał z naturalistyczną dokładnością w swym tygodniku, jako „żydowskie zbrodnie seksualne". Wytoczony mu proces sprawy nie wyjaśnił. Bardziej zdecydowane było inne oskarżenie, które również podniesione zostało przez towarzyszów partyjnych Streichera: zarzucano mu przekupstwa, oszustwa, sprzeniewierzenia i gwałcicielstwo. W r. 1930 te oskarżenia z kół partyjnych tak przybrały na sile, że Landtag bawarski wydał posła Streichera władzom sądowym, celem wytoczenia mu śledztwa. Streicher groził ze swej strony rewelacjami na temat prywatnego życia wszystkich Führerów i Unterführerów partji hitlerowskiej. Opowiadano, że już w r. 1920 Streicher założył sobie archiwum aktów prywatnych, dotyczących wszystkich jego przyjaciół i że orjentuje się doskonale w najgłębszych pokładach bagna partyjnego. Groził tedy wielki skandal. Wówczas Hitler udał się do Norymbergi i ubłagał przeciwników Streichera, by cofnęli swe doniesienie karne. Streicher został zrehabilitowany i nikt już nie śmiał ani słowa powiedzieć przeciw najlepszemu przyjacielowi Hitlera".

Ta przyjaźń jednak była dość świeżego stempla i jej podłoże stanowiły konieczności polityczne dochodzącego do władzy Führera, który chciał wyzyskać szeroko demagogję antysemicką Streichera. Dawniej stosunki pomiędzy nimi kształtowały się całkiem inaczej. Oto w r. 1921 Streicher wespół z ówczesnym przewodniczącym partji hitlerowskiej — Drexlerem wydał ulotkę przeciw... Hitlerowi, w której czytamy m. in.:

„Żądza władzy i osobista próżność powołały p. Adolfa Hitlera na stanowisko. Sądzi on, że nadeszła sposobna chwila, by z polecenia swych mocodawców wnieść w nasze szeregi niezgodę i rozdwojenie, aby w ten sposób przysłużyć się interesom żydostwa (!) i jego pomocników... Nie dajcie się uwieść! Hitler jest demagogiem opiera się jedynie na swym krasomówczym talencie; sądzi, że uda mu się w ten sposób sprowadzić naród niemiecki na manowce (!) i wmówić wam rzeczy, które są wszystkiem, tylko nie — prawdą".

Tak pisał Streicher o Hitlerze w r. 1921... Dziś jednak, gdy w trzecim roku rządów hitlerowskich fala powszechnego niezadowolenia wzbiera coraz bardziej, stosunki wzajemne uległy zupełnej zmianie. Streicher jest dla reżymu nieodzowny, jako „piorunochron", ściągający częściowo przynajmniej — wściekłość i oburzenie zawiedzionych mas na dogodny dla hitleryzmu teren — hecy antyżydowskiej. Dlatego też — jak pisze tygodnik emigracyjny — choć „norymberskie akcje pogromowe razporaz alarmowały świat, choć Schacht interwenjował, Reichswehra miała zastrzeżenia, a Ribbentrop przywoził niekorzystne relacje z zagranicy, Hitler nie ustępował, gdy chodziło o pozbycie się Streichera. Nie ustępował w tym jednym punkcie, wiedział bowiem, że ten punkt właśnie mógłby się stać rozstrzygającym. W każdym bądź razie pojechał do Norymbergji, by przyjaciela nieco pohamować i pocieszyć go, że jego czas jeszcze nadejdzie. Streicher hamował się wówczas, o ile mógł, i on również wiedział, że wezwie się go znowu, jeżeli nie będzie innego wyjścia. W międzyczasie bawił się Streicher organizowaniem zjazdów partyjnych, na które wyrzucał miljony z tak bizantyjską rozrzutnością, że Führer za każdym razem padał mu wzruszony na szyję. I wcale go to nie żenuje, że Schacht i generalicja raczą mu zaledwie głową skinąć. Ma grubą skórę, zna swoją wartość i rządzi we Frankonji jak król".

„Podobnie, jak wszyscy zaufani pomocnicy różnych „wodzów narodu", Juljusz Streicher nie krępuje się w wydatkach i żyje na szeroką stopę: „Ma park automobilowy do dyspozycji, swoje aeroplany, wille i stałą świtę, złożoną conajmniej ze stu ludzi. Kiedy w r. 1934 umarł dozorca jego dwóch ulubionych psów, zainscenizował pogrzeb, jakiego jeszcze świat nie widział. Wszystkie oddziały S. A. musiały tworzyć honorową asystę. Psy podprowadzono do samego grobu, a Streicher wygłosił dwugodzinną mowę żałobną"... „Streicher jest jedynym wśród hitlerowców (prócz samego Hitlera), któremu wolno być tytułowanym przez swych ludzi: „Mein Führer". Jest bowiem „niezbędny" — kończy swe informacje autor streszczonego tu artykułu, znający doskonale tajemnice niemieckiego faszyzmu.

x.

„Rasowe“ szkoły

Nowe pomysły w „Hitlerji“

Depesze już doniosły, że hitlerowski minister wychowania Rust wydał okólnik, przygotowujący utworzenie żydowskich **„rasowych“** szkół powszechnych z dniem 1 kwietnia 1936 r. Okólnik poleca szkołom zbadać, ile właściwie jest żydowskich dzieci. Dla utworzenia odrębnej szkoły „rasowej" trzeba będzie 20 dzieci, jako minimum.

Jest to oczywiście **powrót do średniowiecza,** do ghetta — w szkole. Powrót — i dalszy „postęp" wstecz...

Przedewszystkiem dokładnie zorjentujmy się, o co chodzi — wedle okólnika i komentarza „Voelkischer Beobachter". Otóż **NIE** chodzi o szkoły **wyznaniowe,** których domagają się np. nasi klerykali, gdyż „podział według wyznań **nie wystarcza“,** powiada okólnik. Wyznaniowe szkoły żydowskie już istnieją w wielu miejscowościach. Chodzi nie o wyznanie, bo żydowskie dziecko można ochrzcić lub ogłosić za bezwyznaniowe. Zasadą musi być **RASA.** Przytem „pół-Żydzi", powiada okólnik, (ojciec Żyd lub matka Żydówka) muszą iść do „rasowej" szkoły, natomiast **„ćwierć-Żydzi“** (Viertel-Juden) mogą iść do ogólnej.

W szkołach średnich — dodaje „Voelkischer Beobachter" — **sprawa już została dawniej załatwiona. Procent Żydów został sprowadzony do procentu Żydów wśród ogółu ludności. Przytem wprowadzono zasadę „rasową" — w porozumieniu z „Urzędem Rasowym Rzeszy".**

Natomiast nie była dotychczas „uregulowana" sprawa szkoły powszechnej, i właśnie tę kwestję reguluje omawiany okólnik min. Rusta.

Okólnik — twierdzi „Voelkischer Beobachter" — bynajmniej **NIE** dotyczy **innych niearyjczyków** (poza Żydami) i dlatego z **całą świadomością mówi o Żydach, a nie o niearyjczykach wogóle. Albowiem nie chcemy — powiada dziennik** — robić żadnej przykrości innym niearyjczykom, bawiącym u nas chwilowo, jako goście. Co innego Żydzi. — „To naród w narodzie".

A więc nie wyznanie, lecz **rasa.** I nawet nie tyle rasa, ile Żydzi, **specjalnie Żydzi.**

Jeszcze więc jeden rodzaj „zimnego pogromu", systematycznie stosowanego w Niemczech dzisiejszych. Czy warto mówić o **konsekwencjach pedagogicznych:** o wychowaniu dzieci niemieckich **W NIENAWIŚCI** i t. d. Szkoda słów, bo **rzecz jest jasna.**

Ale hitleryzm właśnie z **całą świadomością** chce wychowywać **dzieci w nienawiści, w pysze rasowej, w braku uczuć ogólnoludzkich.** „Czystka" **całego systemu wychowawczego dla wojny.**

Tylko nasi polscy rodzimi hitleromani niech lepiej nic nie mówią! Popierwsze w **takiej samej niemal pogardzie wychowuje się w „Trzeciej" Rzeszy dzieci — wobec katolików, jako również półobywateli, „niepewnych" ludzi. Po drugie, jak pogodzić ten brutalny „rasizm" z chrześcijańską zasadą miłości bliźniego? Czy czytali wywody kard. Faulhabera o rasizmie?**

Jeszcze jeden dziki wybryk. Jeszcze jedna wymowna **ilustracja do kwestji faszyzm a kultura!**

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Młodzi idą...

Konferencja kierowników

org. Młodzieży T.U.R. w Hallerowie

W ubiegłą sobotę odbyła się w ośrodku morskim ZZK w Hallerowie konferencja kierowników Org. Młodzieży TUR.

Na konferencji, która jest drugą tego rodzaju (poprzednia odbyła się przed trzema laty w Sulejowie nad Pilicą), reprezentowane były następujące miejscowości i okręgi: Warszawa, Warszawa podmiejska, Kraków, Poznań, Piotrków, Częstochowa, Zagłębie -Dąbrowskie, Nowy-Sącz, Tarnów.

Po zagajeniu konferencji przez tow. Cohna, przewodn. KC., który podkreślił doniosłość wysiłków organizacyjnych w obecnej dobie faszyzmu i grożącej wojny. Tow. Dubois wygłosił referat o aktualnych zadaniach młodzieży socjalistycznej.

Biorąc pod uwagę sytuację obecną klasy robotniczej i jej zadania, referent szczegółowo omówił dzisiejszą rolę młodzieży robotniczej i rozważył możliwości organizacyjne wśród jakich żyjemy.

Uzupełnieniem referatu było zobrazowanie stanu organizacji przez sekretarza K. C. tow. S. Niemyskiego oraz przez przedstawicieli poszczególnych okręgów organizacyjnych.

W dyskusji, w której wzięła udział większość obecnych, omówiono mnóstwo najważniejszych problematów, jakie stoją przed organizacją młodzieży.

Wszyscy mówcy wychodzili z założenia, że ruch socjalistyczny w dobie obecnej stać się musi wyrazem potrzeb i dążeń wszystkich, którzy w dobie kryzysu kapitalizmu są ofiarami obecnego systemu. Stąd potrzeba szerokiej akcji propagandowej wśród młodego pokolenia, którego wszystkie niemal warstwy zaczynają widzieć w kapitalizmie sprawcę swoje niedoli i stopniowo odwracają się od wszelkich organizacyj, które jawnie lub skrycie są na usługach faszyzmu.

Podkreślono, iż hasła wysuwane oddawna **przez ruch socjalistyczny, jednoczą obecnie całą niemal młodzież; to też zorganizowana młodzież** socjalistyczna stać się musi **łącznikiem całej młodzieży dla zespolenia się z ruchem socjalistycznym dla walki z faszyzmem o nowy ustrój społeczny.** W dyskusji znalazła swój wyraz sprawa udziału młodzieży w politycznych akcjach proletarjatu, przyczem podnoszono, iż młodzież, która staje się coraz bardziej politycznie uświadomiona, nie może być trzymana „zdala od polityki". Podkreślono silnie łączność młodego pokolenia z ideałami PPS.

Dyskusja dała bardzo wiele materjału, który będzie niewątpliwie zużytkowany w dalszych pracach organizacji. Na zakończenie konferencja przesłała serdeczne pozdrowienia młodzieży gdańskiej za pośrednictwem jednego z towarzyszy gdańskich obecnych na konferencji. Tow. Odrobinie, przedstawicielowi ZZK, który gościł uczestników konferencji, urządzono serdeczną owację.

Po zakończeniu konferencji odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Org. Mł. TUR. z udziałem przedstawicieli najważniejszych ośrodków. Na posiedzeniu tem ustalono wytyczne pracy na najbliższy okres.

Spotkanie kierowników organizacyjnych w Hallerowie, którzy — jak wykazała konferencja — ożywieni są temi samemi myślami i tą samą wolą pracy nad budową siły proletarjatu niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia naszych wysiłków organizacyjnych.

***

Kongres w Norymberdze

T. zw. „kongres“ hitlerowskiej partji w Norymberdze, na który przywieziono paręset tysięcy (!) uczestników specjalnymi pociągami z różnych stron Rzeszy, narazie nie przyniósł poważniejszych nowych haseł. Podobno dopiero na niedzielnem posiedzeniu Reichstagu, zwołanem do Norymbergi, Rząd złoży ważne oświadczenia — w sprawie litewskiej, niemieckich życzeń kolonjalnych, zwłaszcza przeciwko propagandzie bolszewickiej itd.

Hitler zwrócił się, jak pisaliśmy do „kongresu“ z ODEZWĄ (rodzajem manifestu). Główne ustępy odezwy wraz z przemówieniami Hessa, Rosenberga, Darrego i innych dają pojęcie o tem, co hitleryzm wysuwa na plan pierwszy.

A więc przedewszystkiem ZGODA Z „REICHSWEHRĄ“ (armją). To najważniejsze. Hitler jednak ostrożnie MUSIAŁ podkreślić pewną niezależność armii od partji; jest ona (armja) organem raczej PAŃSTWA.. Widać więc, że ugoda Hitlera z armją opiera się na uznaniu przezeń bezpartyjności armji.

Drugi moment — to gwałtowny ATAK NA BOLSZEWIZM.

Trzeci moment — sprawy RELIGIJNE. Hitler w odezwie zastrzega się, że chrześcijaństwa nie atakuje,— walczy wyłącznie z „politycznym katolicyzmem“, resztkami partji „centrowej“.

I wreszcie — charakterystyczne!— Hitler mówił o OPOZYCJI w kraju. Coraz więcej mówią o niej hitlerowcy! „Opozycja“ — to rzekomo trzy główne elementy: Żydzi i komuniści, politykujący księża, część monarchizującej burżuazji.

CZ.

Ankieta TUR-A Krakowskiego

o Kulturze Proletarjatu i samokształceniu

Wynik zostanie ogłoszony 15 września w komunikatach radja krakowskiego (wieczornych).

16 września w „Robotniku“, „Naprzodzie“ i „Gazecie Robotniczej“.

Nadesłano około 100 prac z całej Polski i z osad górniczych we Francji.

Autorami prac są w 90% robotnicy — górnicy, metalowcy, naftowcy ,murarze i t. d. w wieku od 20 do 60 lat.

Nowy projekt

karnego prawa skarbowego

W opracowaniu znajduje się projekt nowego prawa karno-skarbowego. W projekcie tym uregulowana będzie m. i. kwestja zatarcia skazania.

Dotychczasowa ustawa karna skarbowa nie zna podziału przestępstw skarbowych na zbrodnie, występki i wykroczenia, przez co sosowanie przepisów prawa powszechnego z zakresu zatarcia skazania natrafia na ogromne trudności.

Ministerjum skarbu poleciło izbom skarbowym stosowanie liberalnych metod w kwestjach zatarcia skazania z tytułu przestępstw skarbowych do czasu definitywnego uregulowania tej sprawy w projekcie nowego prawa karno - skarbowego. (PRESS)

Przegląd prasy

Gorzkie żale i... dumny „Czas“

NOSY NA KWINTĘ

Miodowy miesiąc współpracy dezerterów ze Stronnictwa Ludowego z Rządem minął jak sen nocy letniej; minęły też wybory, które z całej paczki uciekinierów z obozu opozycji i wprowadzą do przyszłego Sejmu jedynie p. Tatarczaka. Przyszła szara, codzienna, bezmandatowa rzeczywistość i organ dezerterów uderza w ton, który dowodzi, że w całej grupie góruje kociokwik i że nosy spuszczone są na kwintę.

Organ dezercji „Wyzwolenie“ pisze:

„Słowem większość społeczeństwa nie przybyła do głosowania i gdyby nawet odliczyć tych ludzi, którzy zawsze nie przychodzą do głosowania, ze względu na swoją bierność i lenistwo, to i tak by zostały olbrzymie masy narodu poza głosowaniem, co oznacza, albo groźny pomruk, albo jeszcze gorsze pogodzenie się ze wszystkiem, machnięcie ręką na cały świat. Jakaś tępa martwota i odsunięcie się od prac publicznych i od odpowiedzialności za państwo.

Jeżeli chodzi o wybranych posłów to przyznać trzeba, że wielki procent to obrońcy biurokracji i obszarnicy.

Obszarnicy licznie byli stawiani na kandydatów przez kolegja wyborcze. Przy samych wyborach tak kierowano, że inni upadali, a obszarnicy procentowo najwięcej przechodzili na posłów. W ten sposób sejm będzie w znacznej mierze obszarniczy, a to dobrze Polsce nie wróży. Chłopów wogóle pomniejszono, a szczególniej przeciwko ludowcom zaczęto działać i tak mocno, że tylko dwóch ludowców, Gortat i Tatarczak przeszli, a inni do Sejmu nie wejdą. Dziką agitację przeciwko kandydatom ludowcom prowadzili też piastowcy. To niewpuszczenie do Sejmu niezależnych ludowców i niedopuszczenie chłopów do parlamentu w odpowiedniej liczbie i sile napewno niekorzystnie odbije się na życiu państwa. Takie niewpuszczenie przedstawicieli chłopów do Sejmu i niedopuszczenie wsi do pracy dla dobra państwa, takie odsunięcie warstwy chłopskiej może się ciężko odbić na losach Polski, na całej przyszłości narodu polskiego".

A przed miesiącem panowie ex - wyzwoleńcy nie wiedzieli o tem? Czy wizja mandatów umysły im zamroczyła?

„ROBOTNICZY“ POSEŁ

„Czas“ nagwałt chce wmówić w swych czytelników, że p. Andrzej Wierzbicki, dyrektor „Lewiatana“, piastujący kilkanaście różnych wysokich stanowisk w przedsiębiorstwach przemysłowych, wybrany został głosami robotniczemi.

P. Wierzbicki kandydował na Pradze, na przedmieściu robotniczem Warszawy. To prawda. Ale prawdą jest także, że Praga nie jest zamieszkana wyłącznie przez robotników. Na prawobrzeżnych przedmieściach Warszawy mieszka wielu wyższych urzędników Dyr. Kolejowej, urzędów skarbowych, sądowników i t. p., a pozatem liczy Praga wśród swej ludności wielu kamieniczników, przemysłowców i innych przedstawicieli warstw posiadających. Oto, kto głosował na p. Wierzbickiego. Jeżeli na prawie 114.000 uprawnionych do głosowania w okręgu VI (Praga) p. Wierzbicki otrzymał 15.000 głosów, to nie były to głosy robotnicze.

POCZWÓRNE SITO

Wileńskie „Słowo“ omawia wybory do Senatu w nadchodzącą niedzielę i pisze:

„System poczwórnego sita dla kandydatów na senatorów wyraźnie mówi o intencji ustawodawcy, dokładnego wyselekcjonowania składu Senatu. Byle kto i z wątpliwemi kwalifikacjami nie powinien się tam znaleźć".

Pomiędzy wierszami tego artykułu można wyczytać żal, że do Sejmu selekcja nie była dokładna i że wszedł tam na mocy nowej ordynacji wyborczej i „byle kto“ i ludzie „z wątpliwemi kwalifikacjami“.

x. y. z.

Dalsze narady w Genewie

Zmaganie się sił wojny i pokoju

KOMITET PIĘCIU NIE ROKUJE WIELKICH NADZIEI.

Komitet pięciu dla sprawy zatargu włosko - abisyńskiego odbył zebranie w sekretarjacie Ligi. Nie zakończył swoich prac, lecz odroczył się do soboty lub poniedziałku.

Ogłoszono komunikat stwierdzający, że komitet dał swemu pod komitetowi instrukcję, celem opracowania projektu propozycyj, które byłyby ewentualnie przedstawione obu Rządom jako podstawa rozstrzygnięcia sporu.

Zaznaczyć należy, że w tekście angielskim komunikatu słowo „ewentualnie" zastąpiono słowami „w pewnych okolicznościach".

Podobno na Komitecie omawiano propozycję zredagowaną na wzór zawartego pomiędzy Anglją i Irakiem traktatu. Włochy miałyby uzyskać prawo założenia garnizonów w Abisynji oraz sprawowania nadzoru nad policją abisyńską.

Panują nastroje pesymistyczne, co do możliwości pokojowego zlikwidowania zatargu przy pomocy wysiłków, podejmowanych przez Komitet Pięciu.

St. Brice cytuje pogłoskę, jakoby przed rozpoczęciem posiedzenia komitetu Laval daremnie usiłował połączyć się telefonicznie z Mussolinim, aby mu przedstawić ostateczny projekt kompromisu.

OBRADY ZGROMADZENIA.

Zgromadzenie Ligi Narodów kontynuowało w czwartek debatę ogólną. Przedstawiciel Argentyny, Quintana, złożył sprawozdanie z przebiegu rokowań, prowadzonych w Buenos Aires w sprawie konfliktu o Grand Chaco.

Holenderski minister spraw zagranicznych de Graeff, nakreślił stanowisko Holandji wobec Ligi Narodów. Zgromadzenie zebrało się w okolicznościach wprost alarmujących.

W dwuch dziedzinach Liga Narodów całkowicie zawiodła. Rozbrojenie gospodarcze i wojskowe nie zostało bowiem zrealizowane. Minister dał zapewnienie, że Holandja wypełni postanowienia Paktu Ligi Narodów w całej rozciągłości. Nie należy zapominać o braku surowców, jaki odczuwają niektóre przeludnione państwa. Nie można jednak zaradzić temu w drodze gwałtu.

DALSZE PRZEMÓWIENIA.

Minister spraw zagranicznych Szwecji Sandler, zwrócił uwagę, iż Rada Ligi nie umiała wpłynąć na rozwój wypadków w Afryce. Stwierdził niewłaściwość metody, polegającej na odraczaniu sprawy i wyraził zdziwienie, że dopiero we wrześniu delegaci Włoch i Abisynji przedstawili Radzie swe zasadnicze stanowiska. Uważając, iż gromadzenie wojsk grozi pokojowi, mówca wyraził żal spowodu nieumiejętności Rady powstrzymania przygotowań wojennych w Afryce w samym początku.

Mówca domaga się zbadania przez Ligę oskarżeń włoskich, dotyczących niewolnictwa w Abisynji, zaznaczając, iż należy poprzeć postęp cywilizacji w Etjopji, nie gwałcąc jednak zasad Ligi.

PROPOZYCJA AMERYKAŃSKA

Senator amerykański Pope rozmawiał w Genewie z Lavalem, Hoarem oraz Litwinowem. Omawiał propozycję, przewidującą zwołanie konferencji, w której wzięliby udział sygnatarjusze paktu Kellogga, celem postawienia poza nawiasem prawa każdego Rządu, któryby dopuścił się niesprowokowanej agresji.

Stosunek Hoare'a i Litwinowa do tych propozycyj ma być wedle wersji amerykańskiej przychylny, natomiast Laval odnosi się z dużą rezerwą.

***

Hoare konferował z Litwinowem, który miał zwrócić uwagę na następstwa, jakie wojna w Afryce pociągnąć mogłaby za sobą w stosunkach europejskich. Tematem rozmów miał być m. in. również protest włoski przeciw ostatniej mowie Litwinowa.

„POŻYCZKA OBRONY" A SANKCJE.

W Londynie według Havasa mówią o trudnościach zastosowania ewentualnych sankcyj przez Ligę Narodów, wobec nieobecności Stanów Zjednoczonych, Japonji i Niemiec. Przeważa jednakże pogląd, że sankcje gospodarcze i finansowe wystarczyłyby do ograniczenia konfliktu.

W związku z sankcjami mówi się o „pożyczce obrony", której nie mogłaby się sprzeciwić lewica, ponieważ pierwsza domagała się zastosowania środków przymusowych.

DALSZE ECHA MOWY HOARE'A.

Amerykański sekretarz stanu Hull oświadczył, iż przemówienie Hoare'a było bardzo interesującym, zręcznym i właściwym apelem na rzecz pokoju. Departament stanu — dodał Hull — śledzi z największem zainteresowaniem zatarg włosko-abisyński aby móc skorzystać z każdej sposobności na rzecz współpracy.

Reuter donosi, że w Londynie i Genewie odbyły się rozmowy przedstawicieli Rządów angielskiego i francuskiego na temat oświadczenia Hoare'a, iż Wielka Brytania popiera stanowczą, zbiorową akcję przeciwko wszelkim aktom niesprowokowanej agresji. Rząd francuski zapytał, czy ta deklaracja dotyczy również polityki brytyjskiej w Europie, w szczególności w razie napadu na Austrję.

„Daily Herald" uważa, że mowa Hoare'a jest ostrzeżeniem, na które Mussolini powinien zwrócić baczną uwagę, oraz deklaracją polityki brytyjskiej nietylko w sprawie sporu włosko-abisyńskiego, ale również co do całokształtu stosunków międzynarodowych.

WŁOSKA OCENA SYTUACJI

Włoskie koła polityczne twierdzą, że po rozmowach Hoare — Laval zaczęto mówić o zbliżeniu francusko-włoskiem. Tymczasem padło w Genewie słowo: Stressa t. j. trójporozumienie 3-ch mocarstw. Francja nie doszła jeszcze do chwili wyboru między Włochami a Anglją. Laval w dalszym ciągu rozwija akcję pojednawczą. Piątkowe przemówienie Lavala ma, zdaniem Włochów, potwierdzić przyjaźń francusko-włoską.

Potwierdzają to niektóre pisma prawicowe francuskie, twierdząc, iż Francja, jako przyjaciółka Włoch, stawiając wyżej pokój europejski od sprawy uregulowania konfliktu, w którym w grę wchodzą wyłącznie interesy afrykańskie, nie pójdzie za przykładem Anglji i nie wystąpi na drogę zastosowania sankcyj.

***

Komisja budżetowa przystąpiła do budżetu na r. 1936. Skarbnik odczytał odpowiedź sekretarjatu na pismo Lavala, proponujące zmniejszenie o 10 proc. udziału państw — członków Ligi w budżecie.

24 września — ostatni dzień pokoju?

Według doniesień z Addis Abeby otrzymano tam wiadomość o rozpoczęciu przez wojska włoskie wymarszu z Addi Kaie w Erytrei w kierunku granicy abisyńskiej. W abisyńskich kołach wojskowych utrzymują, że data rozpoczęcia akcji wojskowej przez Włochy ustalona została na dzień 24 września.

Oddział, złożony z 20.000 jazdy i piechoty abisyńskiej, dowodzony przez zwycięzcę Włochów z pod Adui, Hapte Alikela, przybył do Harraru owacyjnie witany przez mieszkańców.

W Abisynji panuje pewność, że Harrar będzie pierwszym objektem natarcia włoskiego. Obecnie najbliższe włoskie oddziały wojskowe stacjonowane są w odległości 400 km. w oazach na granicy Ogadenu.

Ponadto donoszą o zniesieniu przez Negusa istniejącego dotychczas zakazu przyjmowania cudzoziemskich żołnierzy i oficerów. Szwedzka i belgijska misje wojskowe, utrzymywane przez Rząd abisyński i w międzyczasie odwołane, będą mogły zostać przyjęte przez ministerjum wojny. Ponadto oczekuje się przybycia dalszych 14 belgijskich oficerów rezerwy oraz 20 mechaników szwajcarskich dla wyszkolenia artyleryjskich formacyj przeciwlotniczych.

W Trzeciej Rzeszy

Wielkie wpływy „dyktatora gospodarczego"

Schacht za zgodą z żydowskim kapitałem

Korespondent „Neue Züricher Ztg." przytacza szereg wypadków, wskazujących na wielkie wpływy, jakie posiada „dyktator gospodarczy" dr. Schacht.

W czasie mowy Schachta, wygłoszonej w Królewcu, w której poddał on ironicznej krytyce antyżydowskie i antywolnomularskie nastawienie Partji Narodowo-„Socjalistycznej", przywódca sztafet ochronnych prowincji wschodnio-pruskiej opuścił ostentacyjnie salę, wyrażając w ten sposób swe niezadowolenie.

Schacht spowodował złożenie z urzędu dostojnika partyjnego.

Dalszym znamiennym faktem jest rehabilitacja znanego dyrektora Banku Rzeszy Koeppena. Został on przed rokiem złożony z urzędu i osadzony w obozie koncentracyjnym, gdzie spędził 3 miesiące. Obecnie dr. Schacht przywrócił mu poprzednie stanowisko.

W miejscowości Arnswalde na Pomorzu niemieckiem na znak protestu przeciwko pismom narodowo - „socjalistycznym", które napiętnowały dyrektora miejscowej filji Banku Rzeszy, za kupowanie w sklepach żydowskich, filja została zamknięta, a dyrektora filji przeniesiono do Berlina na wyższe stanowisko.

Podczas zebrania, na którem przemawiał jeden z wybitnych hitlerowców, występując przeciwko Żydom, dr. Schacht powstał ze swego miejsca i opuścił zebranie oświadczając: „jeśli kupię taniej u Żyda, będę u niego kupował".

Z Kongresu w Norymberdze

Dzień 12 b. m. w Norymberdze stał pod hasłem „służby pracy". Oddziały „służby" — „Arbeitsdienstu" przez 3 godziny maszerowały przed Hitlerem. Po defiladzie odbyło się zebranie, w czasie którego przemawiał przywódca kadr pracy Hierl, po nim zaś Hitler. Zwracając się do członków kadr pracy, mówił, że służba ta jest „szkołą wychowawczą narodu niemieckiego"

BREDNIE.

Rosenberg wygłosił na kongresie mowę, w której przedstawił bolszewizm, jako „organ wykonawczy międzynarodowego żydostwa". Twórcą tego światopoglądu (bolszewizmu?) jest Żyd Karol Marx, a jego wykonawcami są również Żydzi.

Wagner, przywódca związku lekarzy ubolewał, że inne kraje trwają jeszcze w obłędzie równości rasowej i zapowiadał zakaz małżeństw mieszanych z Żydami.

Minister wyżywienia Darre atakował rolną politykę Sowietów.

„Ważne decyzje"

Posiedzenie Reichstagu zwołane ma być na niedzielę dn. 15 b. m. o godz. 21-ej do Norymbergi. Odczytana będzie deklaracja Rządu Rzeszy. Od czasu Reichstagu we Frankfurcie n. Menem w roku 1871 będzie to pierwsze posiedzenie parlamentu Rzeszy zwołane poza stolicą Rzeszy.

Deklaracja osłonięta całkowitą tajemnicą, dotyczyć ma ważnych decyzyj wewnętrznych.

Robotnicy japońscy za pokojem

Sekretarz generalny Japońskiej Centrali Zw. Zawodowych wysłał depeszę do Międzynarodówki Zawodowej, zapewniając o gorącem poparciu stanowiska związków zawodowych w sprawie sankcyj w sporze włosko - abisyńskim, chociaż Japonja nie jest już członkiem Ligi Narodów. (PAT.).

Wymowa cyfr

Poniżej podajemy dalsze korespondencje o przebiegu „wyborów" w różnych częściach kraju.

W pow. brzeskim

(Kor. własna)

W pow. brzeskim (okręg **Bochnia - Brzesko**) frekwencja wyborcza przedstawia się następująco:

Wojnicz, 1650 uprawnionych, 554 głosujących; aresztowano tow. Dyrdara z Łukanowic.

Radłów, 1373 uprawnionych, 426 głosujących.

Łętowice, 1270 uprawnionych, 313 głosujących, 30 kartek unieważniono.

Gwoździec, 1626 uprawnionych, 100 głosujących.

Paleśnica, 1450 uprawnionych, 103 głosujących.

Łoniowy, 1400 uprawnionych, 140 głosujących.

Porąbka uszewska, 1000 uprawnionych, 208 głosujących.

Słotwina, 830 uprawnionych, 560 głosujących.

Żakliczyn, 450 głosujących, w tem wsi: **Stona** 11 głosujących, **Wola strószka** 22, **Charzewice** 3, **Faliszowice** 5, **Gwoździec** i **Niedźwieda** 32.

Dębno, 400 głosujących.

Jastew, 300 uprawnionych, 23 głosujących.

Rozmyślnie przytaczamy również ośrodki, które głosowały pomyślnie dla „sanacji". Ogółem frekwencja wynosi 22 proc.

Kandydatem tego powiatu był baron Götz - Okocimski, który szczodrze szafował piwem, cegłą itd. W **Szczepanowie** np. trzej miejscowi księża agitowali przeciw wyborom, po otrzymaniu od barona Götza 1.600 zł. na cele kościelne stali się naraz zwolennikami głosowania.

W **Milówce** głosował jeden jedyny wyborca, miejscowy nauczyciel. Wprawdzie i on nie chciał głosować, ale chłopi doradzili mu, aby się nie narażał, a jednego głosującego ostatecznie wieś może przeboleć...

W powiecie tarnowskim

Oto wyniki z niektórych komisyj wyborczych w pow. **tarnowskim:**

Zbylitowska góra, 1500 uprawnionych, 240 głosujących.

Lisia góra, 1300 uprawnionych, 264 głosujących.

Poręba radlna, 290 uprawnionych, 80 głosujących.

Bobrowniki wielkie, 704 uprawnionych, 255 głosujących.

Łukowa, głosowało 50.

Pogórska wola, 710 uprawnionych, 255 głosujących.

Dąbrówka szczepanowska, głosowało 27.

Jastrząbka nowa, 1259 uprawnionych, 246 głosujących.

Wróblowice, głosowało 26.

Lubinka, głosowano 46.

Skrzyszów, 1535 uprawnionych, 495 głosujących.

Łęg, uprawnionych 1800, głosowało 618. Tu działały przyrzeczenia dostarczenia pracy przy budowie państwowej fabryki celulozy w Niedomicach.

Bezprzykładny nacisk zastosowano w **Mościcach.**

Robotników państwowej fabryki związków azotowych przymuszano nietylko, aby sami głosowali, ale by przyprowadzali swe żony. **Robotnik Piotr Żdeb został wydalony z pracy w fabryce za występowanie przeciw udziałowi w wyborach.** Głosować tam miało 1311 wyborców. (?)

Tajemnicę stosunkowo wysokiej frekwencji w **Tarnowie** wyjaśniają takie stwierdzone fakty, jak to np. że niejaki Szostak głosował **aż 18 razy** (!!!), Jan Kukla 4 razy itd. W hotelu Soldingera mieściła się specjalna centrala z której dr. Silbiger wysyłał do głosowania hjeny wyborcze. Wynajęto w tym celu 28 dorożek. Zorganizowano 9 biur, które zajmowały się specjalnie „dostarczaniem" wyborców.

W okręgowej komisji wyborczej okazało się, że liczne komisje w powiecie dąbrowskim wykazały liczbę oddanych głosów większą, aniżeli liczbę głosujących. Poprostu zła technika, zapomniano, że w spisach wyborców trzeba zaznaczyć tyle samo odgłosowanych, ile wsypano kartek do urn. W rezultacie unieważniono liczne głosy „oddane" na p. Bogusza, natomiast „przydzielono" około 3.000 głosów p. Żątowskiemu, które to głosy komisje obwodowe uznały pierwotnie za nieważne.

Liczba głosów nieważnych w Tarnowie i w Mościcach jest ogromna. W **samym Tarnowie unieważniono powyżej 1000 głosów.** W jednym tylko obwodzie II w Tarnowie było 180 kartek nieważnych.

Bandyta ranił podkomisarza

Podczas obławy policyjnej za **bandytą** Wacławem Majewskim, **będący** na czatach zastępca naczelnika urzędu śledczego z Lublina podkomisarz Bolesław Komtryn, natknął się w nocy na bandytę we wsi Wygoda. Majewski korzystając, że nie został poznany z powodu przebrania za kobietę, oddał niespodziewanie do podkomisarza Komtryna strzał z rewolweru, raniąc go w prawą nogę, poczem zbiegł pod osłoną nocy. Podkomisarz Komtryn został odwieziony do szpitala w Lublinie. Dalsza obława za bandytą Majewskim trwa.

M/S „Piłsudski"

W czwartek przybył do Gdyni nowy statek polski M/S „Piłsudski".

M/S „Piłsudski" pod względem zewnętrznym i swych urządzeń we wnętrzach wywiera imponujące wrażenie. Należy on do kategorji wielkich transatlantyków zarówno pod względem artystycznego wykończenia wnętrz, jak i pod względem technicznym.

Groźny pożar

Dnia 12 b. m. o godz. 4 rano wybuchł w Częstochowie groźny pożar w młynie L. Reichmana i M. Rosenzweiga przy ul. Tartakowej. Ogień szerzył się gwałtownie i wkrótce objął składy tartaku, należące do tychże właścicieli. Akcja ratunkowa trwała do godz. 8. Spłonął doszczętnie młyn oraz składy tartaku z wielką ilością surowca i gotowych wyrobów drzewnych. Straty bardzo znaczne.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

ZAKOŃCZENIE WALK O WEJŚCIE DO LIGI W GRUPACH. Walki o wejście do Ligi w grupach zostały już właściwie zakończone.

W pierwszej grupie mistrzem została definitywnie poznańska Legja. Ma ona wprawdzie przed sobą jeszcze jeden mecz z Polonją bydgoską, ale prawdopodobnie mecz ten już się nie odbędzie, gdyż i tak nie miałby żadnego wpływu na układ sił.

W drugiej grupie mistrzowstwo zdobył katowicki Dąb.

W trzeciej grupie mistrzem zostali Czarni lwowscy. W tej grupie pozostał jeszcze do rozegrania mecz Czarni — PKS. (15 b. m.). Nawet w razie porażki, mistrzostwo grupy pozostanie u Czarnych. W czwartej grupie miejsce zajął wileński Śmigły.

Gry sportowe

WARSZAWA BIJE ZAGRZEB 2:1 (1:1). W meczu hazeny reprezentacja Warszawy pokonała Zagrzeb, występujący w składzie reprezentacyjnym 2:1 (1:1) Warszawa wygrała dzięki doskonałej grze Wenclówny. Widzów ok. 1500.

Tenis

MISTRZOSTWO ZDOBYLI WALKOWERAMI. Międzynarodowe mistrzostwo tenisowe Łodzi zdobył Wittman walkowerem. Warto zaznaczyć, że Witman rozegrał zaledwie jeden mecz, a wszystkie pozostałe spotkania wygrał walkowerami.

W grze pojedyńczej pań pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Łodzi zdobyła Niemka Sander, bijąc w finale Niemkę łódzką Johnową 6:1, 6:3.

SENSACYJNA PORAŻKA PERRY'EGO NA MISTRZOSTWACH AMERKI. Na tenisowych mistrzostwach Ameryki w Forest Hills sensacyjną porażkę poniósł Fred Perry, pierwsza rakieta świata. Przegrał on w półfinale z Amerykaninem Wilmer Allisonem w trzech setach 5:7, 3:6, 3:6.

W drugim półfinale Sidney Woon pokonał młodziutkiego Bryan Granta 6:2, 4:6, 12:10, 6:2.

HELEN JACOBS ZNOWU MISTRZYNIĄ AMERYKI. Na mistrzostwach tenisowych pań do półfinału doszły dwie Amerykanki Helen Jacobs i Fabyan. W półfinałach Jacobs wyeliminowała Angielkę King 6:4, 6:3, a Fabyan odniosła zwycięstwo nad drugą Angielką Kay Stammers 9:7, 7:5. W finale o mistrzostwo zdobyła znowu Helen Jacobs, bijąc Fabyan 6:2, 6:4.

Atletyka

ZAKOŃCZENIE ZAPAŚNICZYCH MISTRZOSTTW EUROPY. W niedzielę w Brukseli zakończone zostały mistrzostwa zapaśnicze Europy w walce wolnej. Ogólna klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco: 1) Węgry 11 pkt., 2) Szwecja 9 pkt., 3) Szwajcarja 6 pkt., 4) Niemcy 6 pkt., 5) Finlandja 5 pkt., 6) Włochy 4 pkt., 7) E-

Kolarstwo

MISTRZOSTWA ODBĘDĄ SIĘ OSTATECZNIE W NIEDZIELĘ.

Ze względu na chłodne obecnie wieczory WTC. postanowiło przełożyć środowe wieczory za prowadzeniem motorów o tytuł mistrza Warszawy dla Stayerów na niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 16-ej. Wyścigi zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na doskonałą formę Stayerów, wykazaną przez nich na ostatnich zawodach.

Ukaranie fabrykantów

Referat karny Inspektoratu Pracy rozpoznawał sprawy, wytoczone trzem wielkim firmom łódzkim, a mianowicie: spółce akc. N. Ejlingon, sp. akc. Karol Steinert i firmie Krotoszyński.

Za wykroczenie przeciw ustawom skazany został kierownik firmy Ejlingon, Rajder na 300 zł., kierownik zakładów Steinert, Walter Steinert na 400 zł. i kierownik fabryki Krotoszyński, Abram Kaufmann na 500 zł. grzywny.

Nowe książki

Nakładem Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" ukaże się w niedługim czasie niezwykła książka pisarza południowo - amerykańskiego (republika Venezuela) Rufina Blanco Fombony p. t. „Zdobywcy nowego świata".

Książka ta doczekała się dotychczas 8 wydań w języku hiszpańskim i zdobyła w świecie Ameryki łacińskiej miljony czytelników. Na język polski przetłumaczył ją E. Boye.

Książka Fombony, jak żadna inna, wprowadza czytelnika w świat ducha rasy hiszpńskiej i pozwala poznać jej charakter.

Tabela loterji

7-my dzień ciągnienia IV-ej klasy 33 Loterji Panstw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. Nr. 44926.

Po 10.000 zł. Nr.: 26494 35007 91079 153760

Po 5.000 zł. Nr.: 58818 101411

Po 2.000 zł. Nr.: 3175 6162 22207 29521 41133 44430 46145 52093 57649 120484 132004 133771 137279 142188 148361 156214 158779 158957 161312 171275 172188 175369 178480.

Po 1.000 zł. Nr.: 187 4695 8893 14776 21351 23385 25152 27874 42981 44917 48031 52939 58713 60757 62520 78332 78851 83192 86307 87986 89912 90080 92742 93951 95278 108077 114340 118114 137139 137193 139774 143429 143793 149927 151810 154618 160703 167791

Wygrane po 200 zł.

158 96 342 791 1041 48 352 61 504 657 743 2012 285 492 549 630 709 20 970 3015 24 241 346 550 622 726 910 71 4369 473 559 693 728 881 950 5187 297 564 607 6007 70 105 52 417 595 702 7004 210 97 411 527 68 705 13 859 78 916 8118 41 848 706 917 9186 491 821 47 990 10054 105 15 51 418 45 95 726 815 48 11036 588 689 929 12014 242 459 70 509 52 705 851 978 13123 449 99 605 959 90 14081 131 321 643 872 15041 65 112 70 309 20 75 478 633 37 759 16197 511 615 16 902 17074 101 40 435 597 620 807 18055 376 86 19206 35 50 20100 226 86 99 333 94 21096 105 73 468 522 807 33 88 22049 273 96 381 403 22 751 893 941 83 91 23000 62 156 305 85 89 407 558 615 773 815 66 904 54 24063 109 82 268 432 88 542 614 705 805 25014 178 204 98 309 588 684 732 883 915 23 92 26089 134 42 92 256 372 951 27027 123 37 39 49 88 382 605 35 703 52 95 808 907 35 28041 45 282 344 33 710 95 821 31 29008 440 62 57 718 881 951.

30291 369 31033 156 255 59 68 358 508 38 684 32020 173 207 310 539 49 751 33146 265 320 52 77 82 402 31 684 34185 232 45 430 518 97 629 737 817 38 901 38 62 35326 559 80 82 680 823 968 36005 143 229 68 78 345 462 77 562 656 723 81 926 37083 309 86 89 482 604 31 99 712 23 823 56 998 38007 105 82 410 11 22 34 525 47 638 708 47 921 39108 10 267 81 95 320 52 584 85 615 95 792 819 42 50 928 40205 27 34 90 92 345 90 895 41160 86 408 42 677 81 42007 151 200 474 606 59 942 43022 167 73 81 264 539 682 870 44051 141 200 552 786 918 42 45021 39 119 474 510 604 71 743 97 46057 59 98 164 92 205 42 69 93 354 439 544 808 957 47011 188 295 355 650 740 67 96 853 70 957 74 48019 85 95 108 323 463 5557 626 32 80 700 13 861 71 940 60 49055 93 145 98 232 88 367 614 705 47 92 877 901.

50051 338 579 697 796 808 51026 92 328 47 587 663 64 705 62 745 60 62164 74 92 345 53 92 689 53 853 930 81 53022 69 120 448 98 755 811 9000 17 54048 56 62 135 828 47 61 94 528 89 604 78 782 822 55007 63 107 40 465 508 82 653 764 99 946 56003 11 52 108 27 202 21 81 385 408 26 71 88 557 85 99 57054 130 68 98 331 406 562 93 600 735 848 47 75 90 941 58104 91 481 565 648 59039 94 315 18 56 469 71 89 733 823 64 999

60065 116 59 533 87 425 64 535 89 615 61010 53 57 85 138 49 65 98 538 69 85 647 50 69 827 60 62069 212 57 63 331 53 607 09 67 885 927 62 63127 208 370 495 96 830 33 67 998 64016 45 86 113 87 217 366 556 70 694 928 65008 26 28 153 77 344 457 645 69 704 33 817 66035 255 84 318 571 72 638 73 919 84 58 67008 22 28 50 87 95 275 328 83 597 693 854 978 68001 157 240 427 621 87 745 847 918 45 87 69179 232 46 82 451 90 504 76 604

70042 62 90 123 48 50 72 224 390 409 64 57 512 53 610 702 842 84 916 71 71271 430 555 738 818 72159 486 589 739 78 875 73055 102 269 387 94 410 24 26 513 638 731 811 19 45 53 94 978 74044 163 333 513 602 705 11 52 44 65 80 87 903 45 75052 78 115 34 85 213 360 68 486 578 88 723 76071 113 301 78 585 604 752 77073 135 76 95 97 281 84 388 428 68 606 42 70 875 85 905 20 19 78113 38 436 519 623 76 759 907 79024 58 216 75 303 65 77 83 407 57 87 670 729 814

80255 80255 350 510 95 682 81161 96 256 68 390 403 591 633 97 702 29 835 907 76 82080 18 29 20 30 93 310 66 433 43 54 66 641 704 65 781 74 903 83038 66 101 46 319 20 420 552 63 82 687 793 95 850 69 84006 115 94 270 83 93 304 455 684 802 61 73 902 56 85018 337 72 427 581 710 937 53 86087 139 259 740 83 812 76 970 87047 264 346 60 424 510 16 36 610 713 28 50 808 88005 97 117 66 344 52 447 674 378 89233 346 481 630 42 764 908

90137 73 262 349 685 600 64 786 885 903 14 50 91133 49 96 513 759 99 989 92011 91 79 178 389 454 68 568 662 65 819 77 939 99 93007 58 90 259 618 663 766 78 922 61 94178 83 364 82 463 531 48 679 874 904 50

95088 134 232 398 405 508 39 625 795 816 913 14 96065 184 213 345 65 439 81 596 785 943 57 97012 151 81 356 470 510 30 32 690 701 842 60 90 96 911 98072 106 222 340 57 85 491 592 713 38 75 854 57 58 916 51 99062 230 425 547 684 98 817 68 976 74

100120 353 649 800 4 101437 690 779 841 102069 81 341 76 480 94 512 644 103239 304 80 409 886 932 50 64 76 104142 49 59 217 525 810 23 105032 264 325 63 407 46 531 93 106151 321 494 721 974 107015 11 54 72 220 89 791 904 32 40 108182 257 69 327 70 498 502 652 713 41 44 109020 156 59 231 91 425 82 86 658 716 54 991.

110001 73 172 417 58 542 679 89 714 55 822 934 111004 9 147 70 86 289 308 623 26 72 740 43 897 983 112190 242 68 302 439 40 571 80 725 85 93 987 113125 99 415 43 553 59 709 54 902 114003 136 52 219 357 68 427 79 549 615 703 802 67 77 115026 87 133 40 254 63 71 306 36 575 81 635 737 71 99 842 971 116148 359 404 5 90 762 86 836 70 907 34 117076 201 24 77 88 336 72 86 447 753 875 77 949 118005 40 296 406 56 525 65 636 91 754 79 804 8 50 57 119031 79 257 419 605 74 762 834 54 994.

120074 174 224 330 31 569 96 701 60 967 121011 17 25 45 242 86 315 75 84 403 22 54 74 89 501 656 740 86 922 28 55 122292 335 456 73 573 639 781 847 67 93 934 40 123125 20 867 334 98 558 623 56 733 917 19 92 124119 220 37 499 595 617 809 125032 237 42 304 43 608 21 58 786 811 997 126067 69 123 212 57 310 44 504 97 626 916 75 127387 91 461 783 843 48 967 128051 131 95 246 93 376 452 86 92 129205 46 62 351 64 652 54 804 9 43 80 926 51 78 130116 87 665 97 797 970 79 131089 14 251 361 64 600 765 845 54 90 900 9 11 12 132044 123 39 44 242 51 345 480 544 750 53 133038 100 36 81 251 80 86 304 405 512 206 728 64 809 95 134002 194 216 48 65 302 20 76 409 612 61 729 37 802 11 73 135036 93 175 88 261 87 409 10 60 652 856 938 136018 52 64 143 229 68 70 85 314 69 405 578 754 93 813 23 31 138023 485 578 705 880 904 137063 72 89 173 135 54 80 463 80 90 612 78 794 99 947 139036 42 76 419 44 505 64 73 77 801 932 14005 26 508 60 83 627 74 93 725 33 71 871 91 907 98 141022 161 223 43 51 99 393 409 523 81 653 57 65 998 142223 143040 79 316 531 680 95 903 144270 371 420 706 14 76 889 906 145062 200 7 359 87 431 557 622 51 703 28 94 856 146054 63 70 102 7 87 221 423 89 500 612 82 738 811 908 55 65 147322 69 433 527 820 34 953 148234 88 334 84 560 687 902 45 149143 649 86 788 937 92 150026 69 189 342 35 449 525 40 803 986 151047 170 271 366 570 635 39 957 99.

152009 54 226 39 90 81 239 321 498 643 725 37 49 815 153108 73 226 42 78 402 667 907 58 154004 26 172 288 304 30 479 926 34 155036 37 634 786 914 156161 99 224 47 318 433 98 512 621 783 157059 68 83 160 241 93 334 85 521 23 51 855 90 921 97 158237 399 521 749 828 953 159073 177 89 265 390 405 661 790 837 72 917 160026 235 58 99 356 61 409 524 628 43 81 917 31 80 161032 78 105 602 788 162100 14 59 68 303 408 714 163101 12 30 49 406 518 25 30 741 983 164050 143 286 354 401 666 830 46 927 45 72 51 165012 29 205 18 464 517 30 44 634 54 721 76 833 38 975 166043 87 119 431 58 628 764 66 864 167080 150 208 95 501 31 47 54 784 823 168027 315 524 661 777 846 169003 27 168 368 71 511 900 10

170050 164 76 252 596 850 71 954 171019 90 101 43 46 206 88 99 323 48 563 94 695 751 996 173033 76 117 262 76 85 456 25 534 659 800 905 174060 78 132 277 98 326 557 62 627 47 775 99 871 95 175263 682 746 835 48 941 176054 132 491 660 66 67 715 57 833 62 72 73 177063 105 344 486 536 669 893 910 28 48 178099 156 300 59 71 93 488 578 656 663 837 950 179044 69 75 99 156 248 347 443 53 67 89 507 603 12 67 74 84 755 65 180044 119 37 86 252 319 408 44 507 89 637 54 181190 311 611 921 37 182040 242 384 505 27 65 832 947 183160 225 57 70 593 634 76 870 75 85 184091 159 231 307 423 639 66 760 87 856 946.

III ciągnienie

Wygrane po 200

145 236 318 1381 2427 91 738 3263 366 539 931 4281 361 447 87 94 627 784 877 5383 507 646 817 983 6511 67 665 7030 8191 218 632 9512 889 95 947 10621 11021 65 106 87 364 419 52 63 12084 186 370 13020 164 201 492 522 797 14058 235 376 496 15140 59 242 502 846 57 16134 322 463 669 703 17073 18474 19320 89 20331 593 996 21372 22032 128 467 923 36 23151 373 401 529 636 24167 252 992 25071 84 133 641 713 863 976 26000 1 196 417 624 762 875 27268 28351 69 649 886 29179 875 95 30156 553 781 31035 220 76 596 803 951 32153 339 741 873 939 33106 338 721 54 34098 157 87 727 56 983 35065 370 414 748 803 87 36208 39 599 617 23 861 37086 170 275 574 38077 247 88 418 546 50 71 990 39094 111 509 788 837 954 40088 100 307 38 682 41273 368 703 72 950 99 42019 35 216 310 39 469 762 895 43369 44062 214 42 57 467 555 782 45103 228 420 678 739 46325 418 585 910 83 47055 548 697 984 48277 479 570 618 707 25 902 49246 636 769 81.

50290 520 66 976 51023 142 53 71 212 14 74 773 86 917 44 52221 47 73 88 359 832 53116 46 689 54085 88 150 224 63 93 483 565 723 913 55094 139 426 51 752 884 992 56896 57697 779 58016 84 225 56 326 400 76 843 907 59120 213 41 344 556 879 60078 236 581 730 876 87 61555 654 60 819 62125 341 76 63049 236 417 55 601 702 860 925 64060 189 225 533 35 633 701 59 93 964 65273 78 656 82 66190 244 306 579 938 68209 581 658 69060 89 436 738 70101 210 404 51 543 84 613 839 71058 169 275 647 740 57 938 72205 431 619 21 45 992 73372 427 42 521 673 962 74130 95 218 332 478 665 948 75241 357 772 925 49 59 94 76327 55 74 535 692 722 850 77003 334 64 427 767 907 78378 586 820 27 79144 97 280 319 490 663 741 815 80203 562 685 899 926 81006 115 57 558 832 900 82173 219 431 500 12 22 623 980 95 83049 107 48 64 222 46 72 491 506 649 917 22 84081 224 92 348 567 790 85216 516 88 666 976 90 80230 349 574 941 81111 44 66 76 486 591 650 836 96 914 82276 435 537 649 752 936 89357 731 90156 250 347 522 618 91014 909 36 92453 678 728 93 93075 110 339 61 462 507 672 81 94104 429 557 666 889.

95263 93 830 990 96039 105 259 62 330 414 656 701 97018 43 72 98349 672 949 99245 634 794 826 31 67 78 906

100063 596 875 101086 297 520 91 622 81 102584 973 103019 347 928 104573 680 105226 324 645 727 75 76 90 106015 317 629 30 752 979 107094 414 543 96 108035 49 106 408 867 109052 396 603 80 827 45 110436 607 27 908 41 111271 556 684 809 932 112000 120 28 76 612 829 113129 53 56 85 367 698 75 12 22 114312 17 97 515 600 86 919 115184 98 297 328 723 804 116111 258 876 117258 464 554 783 802 61 118039 240 582 635 796 852 906 35 119208 88 557 644 88 829

120117 231 313 516 601 737 920 27 121075 110 307 402 702 820 983 12232 521 634 873 123015 28 77 87 226 347 53 626 904 124114 485 508 41 125229 519 59 629 48 838 971 126170 236 329 426 896 127722 88 883 128054 165 415 518 642 938 129191 566 604 972 130047 501 131135 53 200 62 870 962 132068 102 662 716 19 20 33 51 915 133388 346 59 587 134108 135043 245 67 427 612 45 722 136274 535 875 137196 234 365 421 630 138056 74 230 139090 208 3672 949 63

140236 568 925 141011 13 30 697 803 90 142282 392 417 562 888 143313 416 90 595 716 849 986 144022 62 182 267 529 697 710 930 145376 99 462 531 627 70 146045 85 293 867 80 147269 148081 192 670 888 979 149126 358 402 952 67 150070 172 310 643 76 665 67 953 151041 55 119 670 850 952 152047 314 509 659 61 153274 370 548 640 154249 446 679 723 801 155156 156120 492 626 879 979 96 157312 498 95 691 700 48 963 79 158542 68 775 850 82 159069 677 798 807 87

160093 512 623 955 78 161020 208 410 598 800 908 162074 228 94 351 429 85 556 706 13 53 89 899 163062 115 684 87 164013 133 279 844 456 529 41 165122 572 954 166247 382 469 565 613 980 167520 805 900 43 84 89 168917 55 258 88 378 575 729 169402 505 642 851 170072 382 626 717 823 40 931 171119 434 960 64 172077 89 144 978 173339 670 714 31 174094 118 784 459 65 674 813 175108 583 799 896 903 69 176011 150 80 280 337 465 524 70 974 177037 312 499 586 780 920 56 178015 811 450 688 179000 751 180152 588 181134 94 235 77 522 37 98 918 22 20 53 26 182470 517 36 762 587 183011 579 696 802 40 71 96 904 184394 518 724 52 846 911

50 tysięcy złotych

padło dnia 12 września na Nr. 24068 w Kolekturze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. Nr. 131798

Po 10.000 zł. Nr. 61938 78558 92285

Po 5.000 zł. Nr. 27726 143945

Po 2.000 zł. Nr. 2042 6470 21964 32963 43396 86080 104430 128033 136076 141302 183017.

Po 1.000 zł. 7623 11573 12774 13281 19077 22223 27222 36190 40605 42871 45468 46827 49291 59446 63048 70291 70581 71702 76282 78030 85780 88778 91978 97817 99774 101339 111954 112665 123810 129267 131555 140182 149627 153463 156407 158832 169090 169330 173936 181203 182834

Wygrane po 200 zł.

532 715 1024 229 023 63 543 825 2020 46 127 302 575 637 741 942 56 3318 869 908 4341 417 516 25 5214 60 784 7046 626 8204 797 925 9863

10283 84 736 59 11809 49 12323 957 13011 314 23 836 88 921 14851 15077 673 753 16240 692 723 836 65 910 17133 608 777 818 23 56 92 964 18094 383 403 506 96 19077 691 744 990

20133 754 21598 960 22026 97 356 516 654 792 906 23117 258 380 24070 119 227 67 76 524 606 9 25007 26 145 57 428 50 670 88 749 26175 370 672 835 27301 549 968 28440 650 762 942 61 29408 25 597 745 815

30020 709 15 94 963 31273 420 572 82 94 676 752 93 873 32990 33003 137 314 44 660 631 25 28 732 850 917 76 88 34256 388 485 614 785 35046 119 445 72 84 721 49 983 36129 680 37143 628 867 908 40 38042 108 48 307 565 684 88 39223 864 922 40238 544 729 34 41253 426 95 725 873 99 43124 44031 247 933 45010 490 99 722 32 865 46176 415 97 552 704 47363 770 48105 93 798 49050 103 241 312 421 27 60 655 755 874 50163 87 409 510 859 51038 905 52122 297 466 655 53003 65 70 636 760 77 54220 519 97 628 84 802 33 71 935 75 55270 546 56239 542 50 846 915 57039 115 230 767 58003 28 110 48 304 582 766 839 59135 95 275 465

576 95 885 60220 376 61369 519 671 721 74 62407 92 568 683 856 64318 611 709 64012 136 222 54 559 885 69009 149 294 32 99 781 66140 86 311 31 402 508 64 857 67336 423 640 78 778 876 966 68066 84 282 349 54 64 622 783 69331 958 70095 205 321 74 421 519 762 816 71005 383 765 93 850 65 72067 88 585 615 61 73023 656 523 46 74330 407 735 75045 130 299 376 99 719 35 803 59 76187 341 633 78 776 77193 258 78 808 978 78311 98 838 60 79117 270 97 416 68 512 712 81553 722 822 82170 213 687 899 917 60 [illegible] 83245 53 344 584 665 824 912 94 84290 322 837 49 943 85001 386 818 97 939 94 86125 298 301 99 695 743 810 26 82 69 999 89047 170 253 360 95 765 855

90164 373 437 48 662 71 91587 92040 445 43 700 93133 308 629 75 78 926 94761 753 863 967 95104 433 96412 628 29 53 80 91 968 88 97030 74 256 61 70 364 421 779 98087 120 41 249 396 530 1 80 773 840 99297 568 92 632 873 911 78

100090 97 153 203 19 483 560 64 724 911 94 101020 118 54 969 102269 417 530 683 903 103229 86 377 470 85 719 947 66 104018 27 93 128 678 105003 155 381 106300 450 64 594 616 712 804 966 107147 209 323 34 634 795 861 108068 203 331 753 878 93 109121 36 206 417 581 987 110049 240 139 303 371 372 398 511 647 779 820 987 92 112057 198 501 37 82 937 113052 159 364 502 82 607 788

114213 32 464 562 712 32 84 875 115253 65 895 116123 295 326 581 610 861 988 117186 92 220 30 308 18 435 609 38 729 889 91 118278 390 415 512 684 119045 64 838 784 841 120156 61 264 300 16 430 806 121146 229 325 823 26 77 87 122130 206 640 770 123060 79 117 40 269 372 554 655 794 810 124363 483 125078 117 99 361 406 13 849 126054 221 663 735 127761 940 128017 110 206 417 581 650 871 985 129046 209 94 371 538 611 890 130654 710 843 131141 250 83 427 42 799 837 132016 23 81 340 510 71 845 59 80 133317 478 681 808 55 134125 261 78 468 946 135210 667 95 760 136106 17 370 627 811 83 967 137192 267 307 44 747 909 138191 424 744 46 853 139319 701 915 140030 176 487 141019 118 262 769 927 77 142064 453 566 708 21 970 143125 44 655 786 840 97 144103 261 351 481 835 38 915 145173 233 389 685 146136 525 703 887 999 147112 371 831 148049 135 73 315 96 406 87 523 996 149361 463 878

150010 264 328 69 606 779 940 45 55 151221 52 515 824 152031 35 231 651 67 78 744 97 153039 595 686 154017 154 297 471 501 61 605 31 155065 141 80 212 954 156524 636 795 157316 519 962 158457 571 159047 72 539 98 689 989 160599 205 77 482 798 852 161000 18 320 739 162797 802 920 163072 283 871 164298 302 21 407 845 53 165751 166464 90 605 167614 87 726 859 67 168238 43 505 701 832 91 169032 39 160 256 539 74 684 92 97 820

170498 501 713 814 171212 358 620 85 900 172033 75 98 271 310 474 755 72 173088 140 258 325 66 421 23 640 725 41 824 40 174456 514 85 864 175072 79 345 476 778 176102 403 06 565 686 87 745 890 177358 68 449 518 785 999 188150 344 189275 554 635 763 180036 289 366 75 732 982 181070 257 957 87 182469 50 183258 458 184313 79 414 536 63

Różne wiadomości

Wody wzbierają. — Wskutek padających od kilku dni deszczów na Wileńszczyźnie poziom wody w rzekach podniósł się znacznie. Wskutek dużego przyboru, w Wilnie zachodzi możliwość przerwania robót regulacyjnych.

Krwawy dramat. — We środę w Stanisławowie w gmachu Ubezpieczalni Społecznej Klaudjusz Kopeć, urzędnik Pow. Zakładu Ubezpieczeń w Kielcach zastrzelił urzędnika Ubezpieczalni, Ad. Wyrostka, który żle mieszkał od 2 lat z żoną swoją, a siostrą Kopecia. Na tle prób pogodzenia b. małżonków, który uzyskali już separację, przyszło do sprzeczki. Wyrostek wyraził się obelżliwie o swojej b. żonie i Kopeć go zastrzelił.

Śmierć na hałdzie. — Przed paru dniami aresztowano bezrobotnego 57-letniego Wojciecha Strzałę, który na hałdzie kop. Ferdynand miał zadać dzidą innego bezrobotnego 28-letniego Józefa Nowaka. Śledztwo wykazało, że Strzała działał w obronie koniecznej, gdyż Strzała napadł na jego lepiankę i chciał go zabić. Jak za czasów jaskiniowych... Strzałę zwolniono.

5 lat więzienia. — Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał na 5 lat więzienia robotnika Józefa Sroke, który, będąc łamistrajkiem, zabił siekierą robotnika Turnieja i poranił majstra.

Zuchwały napad bandytów. — We wsi Hodynów, w powiecie siedleckim, wtargnęło do mieszkania Szyi Goldfarba trzech zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zażądali wydania pieniędzy. Goldfarb wydał napastnikom 300 zł. Bandyci przeprowadzili szczegółową rewizję w mieszkaniu i znaleźli jeszcze 85 zł. gotówką, oraz biżuterję wartości około 1500 zł. Po rabunku wszyscy napastnicy zbiegli.

Akcje strajkowe wśród robotników odzieżowych

Od 6 tygodni trwa strajk robotników męsko - magazynowych w Łodzi. Strajkuje około 1000 robotników, którzy stanęli do walki — domagając się unormowania dnia pracy (pracowano w tej sekcji 11 godzin dziennie), ubezpieczenia w Ubezpieczalni, oraz unormowania cennika. Pomimo, iż strajk trwa tak długo, nie doszło jeszcze do żadnych rokowań z pracodawcami. Ich wyzyskiwacze, prowokacyjne zachowanie się w stosunku do strajkujących dowodzi, iż chcą głodem zmusić robotników do uległości.

Wiec, który oddział Związku Odzieżowego w Łodzi zwołał w sprawie strajku na dzień 7-go b. m. został przez władze zakazany.

Robotnicy stoją wytrwale przy swych słusznych żądaniach.

Zarząd Główny Związku Odzieżowego postanowił wezwać wszystkie swe oddziały do udzielania moralnego i materjalnego poparcia strajkującym.

Zarząd Główny wzywa również wszystkich robotników odzieżowych do niewykonywania roboty męsko - magazynowej przeznaczonej dla m. Łodzi, aż do zakończenia strajku.

W LUBLINIE.

Na tle żądań unormowania płac robotników, których płace wynoszą mniej niż 30 zł. tygodniowo, strajkuje w Lublinie 252 robotników sekcji męsko-magazynowej.

W PIOTRKOWIE.

Od 4-ch tygodni trwa w Piotrkowie strajk 300 robotników męsko - magazynowych. Domagają się 8-mio godzinnego dnia pracy, regularnej wypłaty i unormowania płac.

Akcjami kierują oddziały Związku Zaw. Rob. Przem. Odzieżowe w Polsce.

HULBERT FOOTNER 61

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

W sobotę dosięgła nas „prawdziwa burza", jak mówił Les Farman. Wszyscy goście znikli z pokładu. Była to historyczna nawałnica, podczas której zatonęło kilka statków. Na Piracie słyszeliśmy ich słabe „S. O. S.", znajdowaliśmy się jednak zbyt daleko, aby można im było w jakikolwiek sposób udzielić pomocy. Było to okropne przeżycie; statek podskakiwał i opadał, jak szalony. Morze nie wyglądało jednak na wzburzone. Było tylko szare i warczało groźnie.

Podczas burzy Les Farman w morskich butach i nieprzemakalnym płaszczu zszedł na chwilę do nas na dół, aby dodać nam otuchy. Twarz jego promieniała. „To wspaniałe!" zawołał. „Powinny panie wyjść na pomost i zobaczyć, jak on sobie radzi. Ani jedna kropla nie dosięga pokładu! To cudowny statek!"

Po tej wizycie poczuliśmy się znacznie lepiej.

W niedzielę popołudniu burza się skończyła i goście ukazali się na pokładzie, uśmiechnięci, jak zwykle. Większość przypuszczalnie myślała: Jeszcze tylko dwadzieścia cztery godziny. Obiad minął w atmosferze niezwykłego ożywienia.

Zaraz po obiedzie nastąpił wybuch, który świadczył o tem, jak cienką powłokę miał wulkan, po którym stąpaliśmy. Zdarzyło się to w salonie. Nikt nie mógł dokładnie opowiedzieć, jak się to zaczęło. Zdaje się, że Adela z Tannerem siedzieli w kącie, szepcząc do siebie, gdy Horacy wszedł po cygaro. Horacemu nie podobał się sposób, w jaki Frank na niego spojrzał i powiedział to głośno, na co Frank podniecony poczuciem prawdziwych i urojonych krzywd Adeli, wpadł nagle w pasję.

Gdy nadeszłam, Horacy krzyczał: „Jest pan zwolniony z posady, słyszy pan? Wynoście się stąd!"

„Bydlę! Nie pracowałbym u pana nawet za wszystkie pańskie pieniądze!"

„Nie potrzebuje mi pan tego mówić! Wynoś się, zanim pana wyrzucę!"

„Dokąd mnie pan wyrzuci?" warknął Frank. „Za burtę? To pańska specjalność, prawda? Ty morderco!"

Horacy wymierzył mu cios, który odrzucił Tannera daleko w tył. Upadł u stóp Adeli i leżał tam wściekły, oddychając z trudem. „Morderca! Morderca!" mruczał. Gdyby miał przy sobie rewolwer, byłaby to napewno ostatnia chwila Horacego. Bał się wstać, bo Horacy, z głową wysuniętą naprzód i wyciągniętemi pięściami czekał, aby go znów uderzyć. Adela była zupełnie spokojna, lecz w oczach jej również czaiło się morderstwo.

Mme Storey ujęła Horacego pod ramię i powiedziała cicho: „Horacy. Nie warto".

Przesunął ręką po twarzy i spojrzał na nią bezmyślnie. Wściekłość jego minęła. Pozwolił jej poprowadzić się do drzwi. Gdy odwrócili się, Adela roześmiała się.

Na nieszczęście, idąc do drzwi, musieli minąć Emila. Błękitne oczy młodego człowieka płonęły. Horacy zatrzymał się. „A co pana ugryzło?" warknął.

„Dlaczego nie bije pan człowieka jednakowego ze sobą wzrostu?" rzekł Emil.

„Na Boga!..." zawołał Horacy, zaciskając pięści. Ale Sophie i Celia krzyknęły i, zasłaniając sobą Emila, pchnęły go gwałtownie na fotel. Horacy roześmiał się chrapliwie i wyszedł na pokład.

Martin, Mme Storey i ja odprowadziliśmy go na dół do jego apartamentu. Martin nic nie mówił, ale usługiwał mu zręcznie i troskliwie. Znalazłszy się w swoim salonie, Horacy rzucił się na fotel i ścisnął głowę rękami. Jak zwykle po ataku wściekłości, czuł się niedobrze.

„Boże!" jęknął, „jeszcze trochę, a zupełnie zwarjuję. Na tym statku jest jakaś konspiracja, która doprowadza mnie do szału! Wydaję pieniądze na tych ludzi, przyjmuję ich, jak książąt, a oni w odpowiedzi wyszczerzają na mnie zęby, jak szczury!"

(D. c. n.)

Kradzież czeków zagranicznych

Od dłuższego już czasu urząd śledczy był alarmowany wiadomościami, że nadsyłane do Polski przez emigrantów czeki z różnych banków m. in. Anglo - Palestyńskiego w Tel-Avivie, nie dochodziły do rąk adresatów. Starano się wszelkiemi sposobami wyjaśnić sprawę tajemniczego ginięcia czeków ,lecz bez skutku. Dochodzenie ustaliło, że wszystkie tego rodzaju czeki były realizowane w bnakach przez nieznane osoby. Gdy kradzieże czeków nie ustawały, polecono bankom roztoczyć nadzór nad oobami, zgłaszającemi się z tego rodzaju czekami. Wczoraj do Śródmiejskiego Banku Spółdzielczego (Przechodnia 8), zgłosił się jakiś osobnik, przedstawiając czek na 5 f. szterlingów, wystawiony na obywatela Z.S.S.R., zamieszkałego w Odesie. Dyrektor Banku, M. Jungfermilch, sprowadził policjanta ,który nieznajomego aresztował. Okazicielem czeku okazał się Mojsze Achman (Krochmalna 3). Zapytywany jaką drogą doszedł do posiadania czeku, wyjaśnił, że handluje śledziami i wspomniany czek otrzymał na pokrycie należności. Podczas rewizji w mieszkaniu A. znaleziono więcej czeków. Istnieje przypuszczenie, że A. stał na czele międzynarodowej szajki złodziejów czekowych. Odebrany czek został wyjęty z listu idącego tranzytem przez Polskę do Moskwy. Prowadzone jest dalsze dochodzenie ,celem ustalenia, czy A. nie działał w zmowie z listonoszami.

Niekończące się spory o rękopisy Norwida

W dniu 23 b. m. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Warszawie proces na tle głośnego sporu b. ministra kultury i sztuki, Zenona Mirjam - Przesmyckiego, z profesorem Pinim o prawo autorskie rękopisów Norwida. Jako biegły powołany został profesor literatury, Chrzanowski. Rozstrzygnięta ma być kwestja, czy prawa autorskie do rękopisów Norwida uległy już przedawnieniu.

Samobójstwo ucznia
w gimnazjum wskutek niezdania egzaminu

W czwartek w gimnazjum im. Adama Mickiewicza (Sewerynówka 4). uczeń VII-ej klasy, 19-letni Leon Mioduszewski (Leszczyńska 8), syn dok. med., lekarza Ubezpieczalni Społecznej, zdawał egzamin, gdyż miał poprawkę z matematyki. Po egzaminie, który wypadł dla ucznia niekorzystnie, silnie zdenerwowany młodzieniec otworzył okno na korytarzu III-go piętra i wyskoczył. zawadzając po drodze o drewnianą bramę. Lekarz Pogotowia stwierdził u chłopca pęknięcie podstawy czaszki, wewnętrzne obrażenia i ogólne potłuczenie. W czasie udzielania pomocy Mioduszewski zmarł. Na miejsce przybyła policja X-go komis., oraz władze sądowo - śledcze. — Po sporządzeniu protokółu, zwłoki pozwolono przewieźć w trumnie do mieszkania rodziców. Zapytywana w tej sprawie dyrekcja gimnazjum, oświadczyła, że nie było to samobójstwo tylko wypadek, że M. przez nieostrożność miał wypaść przez okno. Kolegom Mioduszewski jednak mówił: „Dziś ważą się moje losy".

*

W związku z tą tragiczną śmiercią, dowiadujemy się nowych szczegółów. Mioduszewski zdawał egzamin z matematyki, od którego wyniku zależała promocja do klasy VIII. Raz już nie udał się egzami dn. 7 b. m., gdyż po blisko 40 m. pytaniu go przez prof. Hornowskiego, M. nie zdał. Onegdaj poraz drugi, w obecności dyr. gimn. Dadleza oraz wychowawcy prof. Strycharskiego, uczeń był pytany na lekcji w klasie VIII-ej. I tym razem mu się nie powiodło. Mioduszewski, młodzieniec o wielkiej ambicji, nie mógł przeboleć swego niepowodzenia. Przygotowywał się do egzaminu przez całe wakacje, uczęszczając się po kilka godzin dziennie. Po zadaniu kilku pytań, na które nie mógł bez błędu odpowiedzieć M. usiadł przy stoliku i zaczął coś pisać w bruljonie. W chwili gdy ko misja egzaminacyjna i uczniowie wychodzili z klasy, na pauzę, M. zbliżył się do okna i jednym skokiem przesadził parapet i runął z III piętra. W kilka minut później zmarł. Jak można wnioskować z opowiadań kolegów tragicznie zmarłego ucznia, cała klasa była rozgoryczkowana, gdyż prof. Hornowski b. wiele wymagał. Przykładem może być fakt, że w zeszłym roku szkolnym miała na 37 chłopców— 28-miu — dodatkowe egzaminy z matematyki. Dzięki interwencji rady pedagogicznej, prof. Hornowski „popodciągał" niektórym uczniom stopnie z matematyki, dając w ten sposób możność promocji do następnej klasy.

Z sali sądowej stolicy

PROCES KOMUNISTYCZNY

Sąd Okręgowy rozpatrywać miał wczoraj sprawę łowiczan oskarżonych o przynależność do Partji Komunistycznej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Juljan Gałaj student U. W., Stanisław Grudka, nauczyciel szkoły powszechnej, Stefan Pawlak, Jan Gogusz i Władysław Wojda. Ponieważ oskarżeni Mazurek, Pinczewski i Kajsman nie stawili się do sądu, tak samo jak główny świadek oskarżenia Walczak proces odroczono.

20 LETNI MORDERCA 70 LETNIEJ KOCHANKI

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę 20-letniego Stanisława Kuksza, który z miłości zabił swoją kochankę 70-letnia wdowę Antoninę Gonerą. Kuksz żył czas jakiś ze staruszką i błagał stale, by ta została jego żoną. Ta mo wielokrotnych odmów Kuksz nie ustępował i prześladował wdowę swą miłością. Któregoś dnia w czasie rozmowy na temat małżeństwa, Kuksz pchnął kochankę w piersi.

Wdowa oświadczyła przed śmiercią, że zadano jej cios śmiertelny w odpowiedzi na odmowę małżeństwa. Zabójca nie tknął niczego w mieszkaniu wdowy mimo, iż wiedział, że ma ona pieniądze, więc podejrzenie, że morderstwo miało podkład rabunkowy odpadło.

Sąd okręgowy skazał Kuksza na 10 lat więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

PROCES ONR'OWCÓW

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę 4 członków ONR'u. Oskarżeni: Kostenowczyk, Żurkowski, Filipowicz i Siennicki, studenci, przebyli 3 miesiące w więzieniu mokotowskim i dopiero po upływie tego czasu oddani zostali pod dozór policji.

Sąd skazał Żurkowskiego na 10 mies. więzienia bez zawieszenia. Siennickiego, Filipowicza i Kostenowczyka na 6 mies. z zawieszeniem.

ZEMSTA ZA ZŁAMANE ŻYCIE

Sąd apelacyjny rozpatrywał tragedję małżeńską, która omal że nie została zakończona śmiercią.

Zdzisław Lagotko, robotnik z Żyrardowa pokochał 14-letnią dziewczynę i nawiązał z nią stosunek miłosny. 2 lata żyli w wolnym związku, a gdy dochowali się dwojga dzieci, Lagotko poślubił matkę swoich dzieci i pragnął dalej z nią żyć. Młodziutka żona zawiązała romans ze Zdzisławem Kwiatkowskim. Scysje między małżonkami stały się rzeczą codzienną, a Kwiatkowski, mimo to, nie rezygnował ze swych praw do przyjaciółki. Miarka cierpliwości Lagotki przebrała się i któregoś dnia z siekierą rzucił się na rywala. Ponieważ Kwiatkowski upadł zalany krwią, Lagotko bez kapelusza uciekł z domu na stację kolejową, a w Warszawie sam zgłosił się do prokuratora mówiąc, że jest mordercą.

Kwiatkowski wyleczył się z ran, a Lagotke sąd okręgowy skazał na 1 i pół roku więzienia. Prokurator zapelował żądając większej kary.

I. K.

Komisja oceny filmów

Powołana została przez ministra W. R. i O. P. Komisja oceny filmów przy Ministerjum W. R. i O. P. Komisja ta ma za zadanie ocenę filmów pod względem ich wartości kształcącej i artystycznej.

Przy ocenie filmów pod względem ich wartości artystycznej komisja będzie brała pod uwagę kompozycję filmu, tematykę, mon taż, technikę zdjęć, reżyserję, grę aktorów i udźwiękowienie. Natomiast ocena filmów pod względem kształcącym dotyczyć będzie wartości wychowawczej i poznawczej filmu. Komisja pracować będzie w dwóch instancjach. W I-ej instancji filmy poddawane będą ocenie komisji, złożonej z 2-ch przedstawicieli społeczeństwa, a w razie ujemnej oceny, na żądanie stron, filmy poddawane będą ponownej ocenie komisji apelacyjnej, złożonej z dwóch urzędników Ministerjum W. R. i O. P.

Komisja oceny filmów współpracuje z Centr. Biurem Filmowem Ministerjum Spr. Wewnętrznych, które równocześnie prowadzi cenzurę filmów pod względem politycznym i obyczajowym.

Na przewodniczącego komisji powołany został dr. Józef Mirski.

MATURZYSTKA, przyjmie każdą pracę od zaraz na godziny popołudniowe. Wiadomość Redakcja Robotnika — „Tuśka".

Co słychać w Warszawie?

DALSZE PODROŻENIE MASŁA.

Komisja notowań cen nabiału m. stoł. Warszawy postanowiła notować od piątku, 13 b. m., następujące orjentacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu 3 zł. 30 gr. (dotychczas 3 zł. 10 gr.), w drobnem opakowaniu firmowem — 3 zł. 40 gr. (dotad 3 zł. 20 gr.), w blokach — 3 zł. 20 gr. (3 zł.), mleczarskiego solonego — 2 zł. 90 gr. (2 zł. 70 gr.), śmietankowego II gat. — 2 zł. 70 gr. (2 zł. 50 gr.) i osełkowego — 2 zł. 50 gr. (2 zł. 30 gr.), wszystko za kg. w sprzedaży hurtowej oraz sera białego twarogowego — 1 zł. (90 gr.), litewskiego I gat. — 2 zł. 20 gr. (2 zł.) i II gat.— 1 zł. 80 gr. (1 zł. 60 gr.) za kg.

DZIKA ZEMSTA I ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Przy ul. Stawki 14/16, Stanisława Kaczanowa, posprzeczawszy się z przyjacielem swym, Henrykiem Kordowskim, murarzem (zam. tamże), oblała go kwasem siarczanym, powodując poparzenie lewego przedramienia. Po dokonaniu dzikiej zemsty, K. usiłowała resztę kwasu wypić. Zobaczył to Kordowski i zaczął butelczkę z kwasem wyrywać. W czasie szamotania się, Kaczanowa została oblaną kwasem, doznając poparzenia klatki piersiowej. Poparzonych opatrzyło Pogotowie, poczem Kaczanową przewiozło do szpitala na Czystem.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA.

W szpitalu na Czystem zmarł wczoraj 12-letni Szlama Jakób Ochman (Dzika 7), syn kamasznika. W ub. niedzielę, na rogu ul. Dzikiej i Okopowej spadła z wozu ciężarowego skrzynia, która przygniotła Ochmana, powodując złamanie nogi. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala na Czystem, gdzie po dokonaniu amputacji prawej nogi — zmarł.

SAMOBÓJSTWO CHOREGO.

Wczoraj o godz. 14-ej, w mieszkaniu własnem przy ul. Siedzibnej 31 (Nowe Bródno) powiesił się 29-l. Stanisław Piwowar, monter. Gdy domownicy zdjęli wiszącego, wszelki ratunek okazał się spóźniony. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa — długotrwała choroba. — Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM.

Przy ul. Lipowej 11, w mieszkaniu jednego z lokatorów, wczoraj rano znaleziono leżącą bez oznak życia służącą, 18-letnią Halinę Jarmułównę. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek zatrucia gazem świetlnym. — Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIŚ

Gon. I. 1.500 zł. Gonitwa z płotami. Dyst .2800 mtr.: Harry, Lennik, Dres, Ekran II, Talar, Ircha.

Gon. II. 1.600 zł. Dyst. 2400 mtr.: Ilonka, New - York, Majowa, Folie de danse, Grazia, Dam.

Gon. III. 1.800 zł. Dyst. 1600 mtr.: Flamand, Ekran II, Latający Holender, Momus II, Menzalówna, Elfora, Favoritas, Ileana, Los II, Iagusz, Łucznia.

Gon. IV. 1.800 zł. Dyst. 1100 mtr.: Orlean, Eleazar, Harcerz, Honwed, Manilla, Turenne, Aztor, Jagienka II, Rywalka, Memorja, Odysea.

Gon. V. 20.000 zł. Nagroda Sac a Papier. Dyst. 3200 mtr.: Mat, Loridan, Grand Seigneur, Bastylja.

Gon. VI. 3.000 zł. Dyst. 1600 mtr.: Leda, Nord, Harmattan, Pirandello, Little Gloria, Isolano, Ławnik. Karasu, Łoza.

Gon. VII. 2.200 zł. Dyst. 1600 mtr.: Macedonja, Moloch, Grawer, Harmattan, Golden Flash, Struna, Nemrod, Nalewka, Ławnik, Nereida.

Gon. VIII. 2.000 zł. Dyst. 2100 mtr.: Surma III, Dam. Moloch, Los, Lucyper, Lumineuse. Hogarth.

TYPY NASZEGO SPRAWOZDAWCY

1) Dres, Ekran II.
2) New-York, Dam.
3) Momus II, Łucznia, Ileana.
4) Orlean, Jagienka II, Eleazar.
5) Grand, Seigneur, Bastylja.
6) Isolano, Little Gloria, Łoza.
7) Moloch, Struna, Macedonja.
8) Moloch, Lumineuse, Hogarth.

Samobójstwo w „Teatrze Malickiej"

Wczoraj około godz. 7-ej przy ul. Karowej 18a, w rekwizytorni „Teatru Malickiej" rozległ się wystrzał rewolwerowy. Gdy służba nadbiegła, ujrzała słaniającego się 22-letniego Zbigniewa Malickiego, studenta, obecnie rekwizytora we wspomnianym teatrze, brata Marji Malickiej zam. z ojcem Adamem, artystą-malarzem (Żeromskiego 45). Desperata wyprowadzono na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził przestrzał klatki piersiowej w okolicy serca. Po udzieleniu pomocy, Malickiego przewieziono do szpitala św. Rocha. Zapytywany o powód targnięcia się na życie, Malicki oświadczył: „Zrobiłem to dla przyjemności". Policja, która zabrała rewolwer, prowadzi dochodzenie.

Co usłyszymy w Radjo?

Sobota, 14 września 1935 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał.

12.15 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Muzyka (płyty). 15.15 Przegląd giełdowy Stefana Rachonia. 16.15 Utwory na klindze w wyk. Idy Łosiówny. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Jak wzmocnić samodzielność gospodarczą Polski": „Samowystarczalność czy polityka drzwi otwartych na świat", odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt" — „Pardwa". 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Istebna", pogadanka. 18.00 „Wesoła audycja dla dzieci". 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.00 Wiad. rolnicze. 19.35 Wiad. sport. 20.00 Wielkie potp. wieczorskie ze Lwowa. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Obrazki z Polski wandczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Sport polski w kraju i na obczyźnie". 21.30 „Wielkopolska w przekroju". Tr. z Poznania. 22.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota z udz. Al. Michałowskiego (śpiew). 23.00 Wiadomości o pogodzie. 23.05 — 2 4.00 Muzyka taneczna.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Wkrótce otwarcie nowego sezonu pod kierownictwem Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś widowisko amerykańskie „Rose Marie".

TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet" Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny", wesoła komedja Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś" z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki" Huxleya Dziś abonament 5—G.

TEATR NOWY: Dziś cieszącą się w ub. sezonie wielkiem powodzeniem „Szesnastolatka".

We wtorek 17 września, premjera najnowszej sztuki M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy" z Gellówną, Piaskowską, Zabczyńską, Grabowskim, Ziembińskim, Żukowskim i H. Kamińską.

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedja R. Niewiarowicza: „I co z takim robić?" z Malicką i Sawanem.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI" — Kredytowa 14. Dziś aktualna satyra „Na jeża" z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45

TEATR WIELKA REWJA. Ostatnie dni pełnej humoru operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu".

TEATR „HOLLYWOOD": Dziś premjera rewji inauguracyjnej p. t. „Dla ciebie, Warszawo" z udziałem: Ordonówny, A. Halamy, Syma, Bodo i Skonieczengo. Początek przedstawień 7.15 i 9.15.

STAN POGODY w/g PIM

Dziś naogół pogoda słoneczna ze stopniowym wzrostem zachmurzenia, począwszy od zachodu Polski. Na Pomorzu i w Wielkopolsce możliwe burze lub przelotne deszcze. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Idziemy po szczęście" z Moore.
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe".
ATLANTIC: „Legja nieustraszonych".
AMOR: „Viva Ville" i „Szalona noc"
ACRON: „Siostra Marta jest szpiegiem" i „Krwawy herszt".
AS: „W. Ks. Aleksandra".
ANTINEA: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".
COLOSSEUM: „8 godzin dr. Morgagana" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Orły na uwięzi" i „Miasto widm".
CORSO: „O czem śnią dziewczęta" i rewja.
CAPITOL: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.
CASINO: „Niedokończona symfonja"
ELITE: „Urojony świat".
FAMA: „Roześmiane oczy" z Shirley Temple.
FILHARMONJA: „Dzień wielkiej przygody".
FORUM: „Zmiana serc" i „Rewolucja śmiechu".
FLORIDA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i „Karioka".
KOMETA: „Człowiek o stu maskach" i rewja.

MAJESTIC: „Dla ciebie tańczę".

HELJOS: „Kot i skrzypce".
ITALJA: „Legong" i „Niebezpieczna piękność".
LOS: „Kleopatra".
LUX: Ostatni ataman Anienkow".
MASKA: „Królewski kochanek" i „Kochaj mnie dziś".
MEWA: „Tajemnica expressu" i „Melodje cygańskie".
METRO: „Marzące usta" i „Dama z Moulin Rouge".
MIEJSKI: „Czterech dżentelmenów",

MUCHA: „Pan bez mieszkania" i „Człowiek, który zabił".
NOWA TOMBOLA: „Wonder bar" i „Skradziono człowieka".
OKO PRASKIE: „Hr. Monte Christo".
PAN: „Sing Sing".
PETIT TRIANON: „Czerwona dama" i „Złodziej serc".
POPULARNY „Nocny lot" i rewja.
PROMIEŃ: „Świat się śmieje" i „Pociąg widmo".
PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".
RIALTO: „Czar młodości".
RIVIERA: „Kapitan Korkoran".
ROXY: „Pat i Patachon jako jazbandyci".
STYLOWY: „Sequoia".
SOKÓŁ: „Hr. Monte Christo" i „Murzyński raj".
ŚWIATOWID: „Folies Bergere" z M. Chevalier.
TON: „Imitacja życia".
UCIECHA: „Powrót Frankensteina" z Karloffem.
UNJA: „Azef" i rewja.
VARIETE: „Tygrys morderca", „Miasto duchów" z Buster Keatonem i rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7